

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Konferencje Edena i Delbosa z Micescu w sprawie traktowania mniejszości w Rumunii

Genewa, 26. 1. ZAT. W rozmowie z przedstawicielem ZAT-nej minister Delbos po zamknięciu posiedzenia oświadczył iż dziś po południu odbędzie z ministrem Micescu konferencję, która poświęcona będzie traktowaniu mniejszości w Rumunii. Jak się dowiaduje ZAT-na, również minister Eden odbędzie w tej sprawie konferencję z ministrem Micescu. Od wyniku rozmowy przedstawicieli Francji i Anglii z ministrem Micescu uzależnione jest stanowisko, jakie Rada Ligi Narodów zajmie na jutrzejszym posiedzeniu w sprawie petycji żydowskich.

Ze źródeł autorytatywnych korespondent ZAT-nej dowiaduje się, że w chwili obecnej

członkowie delegacji francuskiej i angielskiej usiłują znaleźć wyjście, które umożliwi udzielenie mniejszości żydowskiej należytej ochrony w ramach paktu Ligi Narodów, z tym wszakże, ażeby nie był narażony na szwank „prestiz” polityczny Rumunii.

Na dzisiejszym swym posiedzeniu Rada dokonała wyboru komitetu trzech do rozpatrzenia szeregu petycji w sprawach mniejszościowych, zgłoszonych w sekretariacie Ligi Narodów. Kompetencje tego komitetu, w skład którego wchodzi przedstawiciel ZSSR, Rumunii i Turcji nie obejmują jednak petycji w sprawie mniejszości w Rumunii. Dla rozpatrzenia tych petycji wyłoniony będzie od-

dzielny komitet, który zgodnie ze statutem orzeknie czy petycje te mają być rozpatrzone w trybie procedury przyspieszonej, a więc już na sesji obecnej, czy też według procedury zwyczajnej, w którym to wypadku rząd rumuński otrzyma 2-miesięczny termin na złożenie w sekretariacie Ligi Narodów zastrzeżeń i uwag wobec zarzutów zawartych w petycjach.

Minister Micescu odwiedził dziś sekretariat Ligi Narodów, gdzie zapoznał się z treścią trzech petycji żydowskich. W rozmowie z dziennikarzami Micescu następnie oświadczył, że „nie wszystkie twierdzenia oskarżycieli są słuszne”.

Inż. Perzanowski ustąpił

Warszawa, 26. 1. PAT. Dnia 25 bm. w związku z oświadczeniem, podanym w prasie wileńskiej z dn. 23 bm., przewodniczący okręgu wileńskiego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego inż. Stanisław Perzanowski został zawieszony w czynnościach przez szefa O. Z. N.

P. inż. Perzanowski zgłosił się dn. 26 b. m.

do szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego, składając rezygnację z zajmowanego dotychczas stanowiska. Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego rezygnację przyjął, powołując tymczasowo na stanowisko przewodniczącego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu wileńskiego p. prof. Staniewicza.

P. premier Składkowski u P. Prez. R. P.

Warszawa, 26. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza pana prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

* * *

Warszawa, 26. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa P. K. O. dra Henryka Grubera.

Liczne ofiary eksplozji w Ville Juif

Makabryczne sceny. — Co było przyczyną wybuchu?

Paryż, 26. 1. (R) Eksplozja w laboratorium municypalnym w Ville Juif wydarzyła się wkrótce po godz. 10 rano. Właściwie nastąpiły dwie eksplozje w odstępie kilku minut. Według pierwszych niesprawdzonych jeszcze danych, z powodu wybuchu

zginęło około 10 osób.

Wszystkie szyby w sąsiednich domach wyleciały. Ponad domem, gdzie mieściło się laboratorium, przez dłuższy czas unosiły się wielkie kłęby dymu. Odgłos wybuchu słychać było w odległości kilku kilometrów.

Eksplozja nastąpiła w chwili badania granatów, znalezionych podczas rewizyj, dokonanych w lokalach, należących do terrorystycznej orga-

nizacji Csar. W chwili wybuchu w laboratorium znajdowało się dwóch policyjnych fotografów, kierownik laboratorium, chemik wojskowy oraz 10 żołnierzy. Prawdopodobnie wszyscy zginęli. Na miejsce wypadku przybył prefekt policji i saperzy.

Co wykazało śledztwo?

Paryż, 26. 1. (R) W katastrofie w Ville Juif, jak obecnie już stwierdzono, 11 osób utraciło życie. Eksplozja nastąpiła o godz. 9.45. Wybuch był tak silny, że w promieniu 2 km wokoło laboratorium municypalnego w domach wyleciały wszystkie szyby. Żołnierze zajęci przy załadunku granatów na dwa samochody ciężarowe, byli formalnie porwani w wir ognia. Ubrania, buty, głowy, ręce poleciały we wszystkich kierunkach, spadając na znajdujące się w pobliżu drzewa i domy w promieniu 300 metrów.

Na miejsce katastrofy przybył minister spraw wewnętrznych Sarraut, który kieruje osobiście dochodzeniem.

Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśniona. Dyrektor laboratorium municy-

palnego twierdził, iż przenoszenie granatów do samochodów ciężarowych nie było połączone z żadnym niebezpieczeństwem. Wypadek mógł być spowodowany jedynie przez karygodną nieczujność.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV. Karny, Dnia 22/I. — 1938. Sygn. IV. Pr. 25/38.

Sąd Okręgowy, Wydział IV. Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karna zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 15 stycznia 1938 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik” Nr. 15 z daty 15/I. — 1938 z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 6 p. t. „Meldunek wicemin. do ministra” w całości — zawierającego znamiona wyst. z art. 170 i 127 kk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik” i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant: sekr. Czubin, Przewodniczący Wydziału IV Hórski. Za zgodność: kierownik sekretariatu Piotr Pyr-

KOSZULE 11'80

męskie rypset 1-ma z 2-ma kolo. i zapasowymi manszetami

JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

PO RAZ S E T N Y

Jubileuszowa sesja Rady Ligi Narodów

(Od naszego korespondenta genewskiego)

GENEWA, w styczniu.

Sesja Rady Ligi Narodów, o której otwarciu donoszą telegramy w dniu ukazania się naszego listu, jest setną z rzędu, a więc wysoce „jubileuszową” sesją. Miała się ona rozpocząć właściwie 17 stycznia, ale w ostatniej chwili — z powodu rządowego kryzysu we Francji — odroczona została do 26 stycznia. Porządek dzienny tej jubileuszowej i w tak krytycznych czasach się zbierającej sesji jest bardziej niż banalny, i gdyby tylko chodziło o załatwienie figurujących na nim spraw, to dwa dni obrad byłyby aż nadto wystarczające.

Według porządku dziennego Rada ma wysłuchać szeregu sprawozdań administracyjnych, budżetowych, zatwierdzić różne nominacje, przyjąć do wiadomości pewną ilość sprawozdań stałych komisji studiujących zagadnienia polityczne (mandaty), finansowe, gospodarcze, społeczne (walka z handlem narkotykami, z prostytutkami, współpraca intelektualna, uchodźcy itd.) i zająć się protestem Turcji przeciwko regulaminowi wyborczemu w Sandżaku Aleksandretty. Jako curiosum zaznaczyć wypada, że na tym porządku dziennym figuruje jeszcze sprawa „ustalenia daty zwołania biura prezydalnego Konferencji Rozbrojeniowej”, gdyż konferencja ta nie została dotychczas oficjalnie pogrzebana, a zatem — formalnie jeszcze żyje i domaga się swoich praw. Podobnie figuruje na porządku dziennym jeszcze także sprawa ponownego rozpatrzenia uśmierczonego przez Niemcy już blisko cztery lata temu traktatu lokarneńskiego. Te punkty zapisane są od lat na porządku dziennym każdej sesji Rady; „załatwia” się je w ten sposób, że rozpatrywanie ich odracza się do następnej sesji...

Dalej widzimy na porządku dziennym sesji Rady apel rządu chińskiego, który cztery miesiące temu przekazany został przez Radę specjalnemu komitetowi doradczemu. Apel ten dotyczy oczywiście agresji japońskiej i domaga się od Ligi Narodów pomocy. Ale wspomniany „Komitet doradczy”, którego przewodniczącym jest łotewski minister spr. zagranicznych Munters, nie zebrał się od tego czasu więcej. Rada Ligi zapewne więc i tę sprawę odroczy (wszak tam w Chinach nic się takiego nie dzieje...).

Wreszcie wymienić wypada jeszcze jedną nie mniej anachroniczną sprawę zapisaną na porządku dziennym Rady: po zeszłorocznej debacie Zgromadzenia na temat ewentualnej reformy Paktu Ligi Narodów, podczas której delegat południowo - amerykańskiej republiki Chile zaproponował konsultację „państw nie należących do Ligi” celem zaciągnięcia ich opinii w tej kwestii, zwróciło się Zgromadzenie do Rady Ligi z prośbą o „zbadanie warunków”, w jakich propozycji tej możnaby uczynić zadość.

W międzyczasie Italia wystąpiła definitywnie z Ligi Narodów, a Niemcy hitlerowskie oświadczyły kategorycznie, że „nigdy więcej” do niej nie wrócą.

Logicznie rzecz biorąc, nie ma zatem dyskusji nad reformą Paktu Ligi Narodów mającą umożliwić powrót mocarstw, które wystąpiły (Japonia, Niemcy, Italia, Brazylia) albo nigdy członkami nie były (Stany Zjednoczone Północnej Ameryki), dziś już najmniejszego uzasadnienia. Można natomiast wyobrazić sobie dyskusję na temat przystosowania Paktu Ligi Narodów do obecnego kadłubowego stanu Ligi. Reforma wychodząca z tego jedynie możliwego założenia musiałaby jednak — by zasługiwać w ogóle na miano reformy — dążyć do wzmożenia więzów kontraktowych między obecnymi członkami Ligi, a więc do stworzenia z nich bloku państw zdecydowanego do wspólnej obrony swoich interesów politycz-

nych i innych w myśl ogólnych zasad „staro” Paktu Ligi. Wiadomo jednak, że za wyjątkiem może jednej Rosji Sowieckiej żadne wśród państw należących jeszcze do Ligi nie skłania się ku takiej reformie. Francja i Wielka Brytania nie chcą wziąć na siebie nowych zobowiązań, a Polska, Rumunia, Jugosławia i szereg państw neutralnych nie chcą nic słyszeć o przeistoczeniu Ligi w jakiś blok „ideologiczny”... Co więc mądrego i konkretnego może tu przynieść dyskusja na temat reformy?

Inna sprawa, która nie figuruje dotychczas na porządku dziennym, ale którą Rada Ligi w jakiś sposób będzie się musiała zająć, to sprawa pogwałcenia traktatu o ochronie mniejszości, wywołanego bądź już przeprowadzonymi bądź oficjalnie zapowiedzianymi antyżydowskimi rozporządzeniami nowego rządu rumuńskiego. Formalną podstawę do zajęcia się tą sprawą dostarczają petycje złożone przez Żydowski Kongres, Alliance Israelite, „Joint Foreign Committee” Żydów brytyjskich i przez paryski żydowsko-chrześcijański Komitet dla obrony praw Żydów Europy środkowej i wschodniej. W chwili kiedy piszemy, trudno jeszcze przewidzieć, czy debata na ten temat wypłynie już podczas tej sesji na plenum Rady Ligi, czy też pozostanie jeszcze przez pewien czas w zakamarkach funkcjonującego w takich wypadkach według normalnej procedury „Komitetu Trzech”. Zależać to będzie od postawy i taktyki rządu rumuńskiego oraz dwóch mocarstw, które u tego rządu w sprawie tej już „przyjaźnie interweniowały”: Wielkiej Brytanii i Francji.

Wśród spraw interesujących Bliski Wschód a więc pośrednio Palestynę, wymienić wreszcie wypada sprawozdanie Komisji Mandatowej z jej w listopadzie ub. r. odbytej sesji, podczas której zajmowała się ona m. in. położeniem w Syrii, oraz francusko-turecki kon-

flikt w sprawie Sandżaku Aleksandretty.

Komisja Mandatowa nie wyraziła na razie swojego stanowiska wobec podpisanych (ale jeszcze nie ratyfikowanych) przez Francję traktatów z rządami Syrii i Libanonu, które to państwa mają uzyskać zupełną samodzielność z początkiem 1940 roku. Krytykowała tylko dosyć ostro brak postanowień gwarantujących ochronę mniejszości w sposób efektywny i odpowiadający doświadczeniom doznany w tym kierunku w Iraku (masakra Asyryjczyków). Członkowie komisji dopytali się także u przedstawiciela francuskiej władzy mandatowej w Syrii, o kroki poczynione przez rząd francuski celem zapobieżenia udzielania czynnej pomocy terrorystom arabskim w Palestynie przez ekstremistów syryjskich i przez działającą na terenie syryjskim organizację b. muftiego. Przedstawiciel rządu francuskiego oświadczył, że władze francuskie czuwają i zapewnił, że podobne działalności nie mają miejsca. (Te oświadczenia przedstawiciela Francji nie odpowiadają niestety rzeczywistości. Administracja francuska w Syrii jest albo bezsilna, albo też patrzy przez palce na działalność ekstremistów syryjskich i uchodźców palestyńskich, którzy posyłają broń, pieniądze — przeważnie włoskie i niemieckie — oraz „ochotników” dla terrorystów palestyńskich). Jeden z członków Komisji zapytał nawet przedstawiciela rządu francuskiego, czy Francja, po zawarciu sojuszu wojskowego z Syrią, nie będzie zobowiązana poprzeć swojego syryjskiego sojusznika w razie ewentualnego konfliktu między Syrią a przyszłym państwem żydowskim... Przedstawiciel Francji zapewnił, że kraj jego nigdy nie poprze Syrii przy podobnych przedsięwzięciach.

Turcy są bardzo rozgorzeleni z powodu intryg urzędników administracji francuskiej przeciwko Turkom w Sandżaku. O ileby rząd francuski nie doszedł w tej sprawie jeszcze w tych dniach do bezpośredniego porozumienia z rządem tureckim, konflikt w sprawie Sandżaku może doprowadzić do poważnego napięcia stosunków francusko-tureckich.

M. KAHANY

NA TARGI BRYTYJSKIE
do Londynu zł. 275.—

ARGOS KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7
tel. 1-9 99

Protest Żydów węgierskich przeciw prześladowaniom mniejszości w Rumunii

Budapeszt 26. 1. ZAT. Na ostatnim dorocznym walnym posiedzeniu rady gminy żydowskiej w Budapeszcie prezes gminy radca dworu Stern uczcił przypadający w r. jubileusz 70-lecia emancypacji żydowskiej na Węgrzech. Mówca z wdzięcznością wymienił nazwiska węgierskich mężów stanu, którzy działalnością swą przyczynili się do rozciągnięcia praw obywatelskich na

ludność żydowską. W okresie obecnym — oświadczył Stern — emancypacja jest znowu zagrożona i podnieść należy głos protestu przeciwko okrutnemu ciemieniu Żydów w Niemczech i nieludzkemu traktowaniu mniejszości w Rumunii. Mówca podkreślił świadomość wspólnoty losów żydostwa węgierskiego ze skupieniem żydowskim w Siedmiogrodzie. Z kolei Stern odczytał deklarację w której stwierdza m. in.: „Uroczyście wyrażamy naszą całkowitą solidarność z prześladowanymi współbraćmi, którym grozi w Rumunii utrata praw. Solidaryzujemy się z nimi jako z Żydami, gdyż są prześladowani jako Żydzi, i jako z Węgrami, gdyż ścigani są za swe przywiązanie do Węgier. Wyrażamy solidarność ze wszystkimi węgierskimi braćmi w Rumunii bez różnicy wyznania, których był jest zagrożony na skutek pogwałcenia traktatu o ochronie mniejszości”. Stern następnie wskazał na wzrost prądów antysemitycznych na Węgrzech i zakończył apelem holdowniczym do regenta Horthy Zebrańie uchwaliło przedłożony preliminarz gminy żydowskiej, zaś na prezesa gminy ponownie wybrany został członek Izby Panów Joseph Vesza. Dr J. Patai zaproponował, aby gmina uwieczniła pamięć dra Herzla przez wmurowanie płaskorzeźby w jego domu urodzenia. Wnioskodawca zaofiarował na ten cel 500 pengő. Wniosek przesłano zarządowi do rozpatrzenia.

Apel gmin żydowskich w Afryce Południowej

Johannesburg, 26. 1. ZAT. Rada gmin żydowskich w Afryce Południowej ogłosiła odezwę do ludności z apelem dalszego krzewienia przyjaznych stosunków między Żydami a nie-Żydami i przeciwstawienia się próbom sztucznego wywołania „kwestii żydowskiej” w Afryce Południowej. Apel wskazuje, że Żydzi stanowią integralną część ludności w Afryce Południowej i od pierwszej chwili partycypują w rozwoju kraju. Żydzi bronić się będą przeciwko wszelkiej próbie dyskryminacji, lecz Rada gmin żydowskich nie chce się stać ciałem politycznym.

Problem mniejszości narodowych może być rozwiązany tylko drogą uczciwego i pełnego wykonania Konstytucji

Stenogram przemówienia posła Dra Sommersteina na komisji budżetowej Sejmu, w dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych

Wysoka Komisjo! Ze względu na ograniczenie czasu przemówień jakoteż z uwagi na programatyczne postawienie sprawy mniejszości narodowych w referacie, nie będę obecnie na komisji obrazował szczegółów rzeczywistości żydowskiej w Polsce, ani też wysuwał konkretnych postulatów ludności żydowskiej, a zajmę się analizą przesłanek i konkluzji wysnutych przez referenta przy omawianiu zagadnienia któremu na imię „kwestia żydowska w Polsce“.

„Nasze dzieci...“

Zostaliśmy bezsprzecznie w referacie uprzywilejowani. Słynne są już te nasze przywileje, pamiętam jeszcze, jak przed 15 laty mówił o nich w Sejmie ówczesny premier, generał Wł. Sikorski. A więc uprzywilejowani zostaliśmy w referacie, referent nie tylko 12 kartek maszyny nowego pisma poświęcił sprawie żydowskiej, ale mówi o nas w trzech partiach swego referatu. Omawiając zagadnienie młodzieżowe, przeciwstawiając się panowaniu pałki i kastetu na wyższych uczelniach, nie mógł jednak referent powstrzymać się od uwagi pod naszym adresem, że „Żydzi muszą pamiętać, że te wykryki popełnione przez nasze dzieci, naszą nadzieję i przyszłych gospodarzy“. Skąd taka uwaga. Oczywiście dużo mamy wspólnego z tym co się dzieje obecnie na wyższych uczelniach. Nasze dzieci, nasza młodzież jest bita i poniewierana, deptana jej godność ludzka i godność naszego narodu. Tam rozgrywa się pierwszy etap naszego wyobcowania, zepchnięcia nas z życia publicznego do średniowiecznego ghetta. Ale skąd ta uwaga pod naszym adresem w związku z represjami przeciw sprawcom zaburzeń na wszechnicach?

To co się dzieje obecnie na wyższych uczelniach w Polsce, dosadnie zostało określone — oświecone i napiętnowane w męskim i godnym i prawdziwie patriotycznym liście otwartym rektora Uniwersytetu Lwowskiego dra Kulczyńskiego, w odezwie pięćdziesięciu kilku profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, Pożnańskiego i Wileńskiego, w odrębnej odezwie dwunastu profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, należących do obozu sanacyjnego, a ostatnio w tak gorącym proteście dwudziestu sześciu profesorów wyższych uczelni we Lwowie, z b. premierem prof. Bartlem na czele.

My zwracamy się do tych czynników, które odpowiedzialne są za spokój i porządek w Państwie, by ten spokój zapewniły i na wyższych uczelniach, mamy ku temu pełne prawo.

Nie wolamy o żadne represje przeciw młodzieży polskiej i nie mamy władzy zastosowania tych represyj. Nie można identyfikować bojówek inspirowanych z zewnątrz z ogółem polskiej młodzieży, a sam referent podkreślił, że kierownictwo zbrodniczej akcji na wszechnicach leży poza młodzieżą akademicką. Należy sięgnąć do tych inspiratorów i podżegaczy — którzy po przez zaburzenia na wszechnicach, chcą osiągnąć swoje cele polityczne.

Ochrona mniejszości narodowych

Po raz drugi traktuje o nas referent w swoich ogólnych uwagach na temat problemu mniejszości narodowej w Polsce. Na wstępie, zaznaczył, że problem ten stracił dużo na swej ostrości. O ile chodzi o mniejszość żydowską, o położeniu ludności żydowskiej, stwierdzenie to nie odpowiada rzeczywistości.

Referent określił ramy i granice ochrony mniejszości narodowych w ramach suwerenności nadrzędności Państwa, wykluczając wszelkie działania z zewnątrz, a zarazem stanowczo wypowiedział się przeciw ewentualnej koncepcji Bloku mniejszości narodowych.

Ujęcie to nie jest ani trafne, ani słuszne.

Ochrona mniejszości narodowych jest problemem uniwersalnym, który nie może być zamknięty w ramach tego czy innego państwa, wypłynął on w wyniku wojny światowej — zmiany karty Europy i wytyczania nowych dróg współpracy międzynarodowej i gruntowania pokoju.

Ochrona mniejszości narodowych, to właśnie antyteza średniowiecznej zasady: cuius regio, eius religio, a jak obecnie chce się wypowiedzieć: cuius natio, eius regio. O ile chodzi o mniejszość żydowską w Polsce, to nie kto inny jak minister Beck wyniósł ją poza granice Państwa na forum międzynarodowym, na forum Ligi Narodów w Genewie.

Konstytucja Państwa Polskiego rozwiązuje sprawę ochrony mniejszości narodowych — Referent, powołując się na odnośne artykuły recypowane z dawnej konstytucji, uważał za stosowne podkreślić, że tę dawną konstytucję, a zatem zawarte w tych artykułach prawa dla mniejszości narodowych i dla mniejszości żydowskiej uchwalił Sejm dawny przedmajowy, w którym rej wodzili endecy, powiedział, że młodzież działająca obecnie na uniwersytetach może nie dość sobie tę okoliczność uświadamia, chce jednak podkreślić że w mniejszej mierze przeciwstawia się wszelkiemu podziałowi i dyskryminowaniu poszczególnych grup obywateli. Wszak pierwsze zdanie Konstytucji opiewa: Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, wszak ustęp drugi artykułu siódmego stwierdza apodyktycznie, że ani pochodzenie, ani wyznanie, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia uprawnień obywatela do wpływania na sprawy publiczne, wszak wedle artykułu dziewiątego Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

A więc pełna równość prawna i faktyczna. Należy tylko wykonać przepisy Konstytucji, a wtedy załatwia się w ramach Państwa właśnie w imię jego suwerenności i w imię najlepiej pojętej racji stanu problem mniejszości narodowych.

Głos Tadeusza HołóWKi

Przypomnę, że śp. Tadeusz HołóWko, tak uznawany właśnie przez obóz pomajowy spec zagadnień mniejszościowych w Polsce powiedział: „Siła Państwa Polskiego będzie zależyc od tego, czy wszyscy jego obywatele będą dobrze się w nim czuć, czy będą Polskę kochać za te swobody i tę troskę o swój byt, którą będą odczuwać“.

Chodzi „o tę wolność dla wszystkich, a nie dla niewielu“, bo jak już wspomniał, powołując się na czyny Kościuszki i Pułaskiego w walce o wolną Amerykę, w swym piśmie do gubernatora Szymczaka.

Z tego co dotychczas powiedziałem, wynika, że i sprawa Bloku mniejszości narodowych, niesłusznie została postawiona przez referenta. Gdy będzie wykonywana Konstytucja, będzie dana ochrona mniejszości narodowych i wytworzy się najlepsza forma współżycia większości z mniejszościami.

Ale gdy Konstytucja pozostanie martwą — a co gorsze, gdy będą naruszone i gwałcone jej przepisy o równości wszystkich obywateli, o ochronie mniejszości narodowych, nie nie potrafi wstrzymać mniejszości narodowych w ich walce o zagwarantowane prawa i wspólnie doznana krzywda złączy je w tej walce.

A więc najlepsza recepta przeciw Blokowi mniejszości narodowych, to nie teoretyczne negowanie i groźba w stronę mniejszości, ale prosto wykonanie Konstytucji, na której o-



Skuteczne w działaniu

są zazwyczaj czyste leki naturalne. Norweski Tran Lecznicy, jako wyciąg z wątroby wąkasy stał się naturalny lek, wolny od wszelkich domieszek. Jest on w znacznym stopniu pozbawiony zapachu i smaku i dlatego też łatwo przyswajalny.

**NORWESKI
TRAN
LECZNICZY**
słynny na całym świecie.

piera się byt Państwa.

Takim jest życie, tego życia nikt nie zatamuje, kto chce złamać życie, ten często złamie się bie.

Kuracja rycynusowa

Przechodząc do istotnej części referatu o kwestii żydowskiej, zaznaczam, że referent poświęcił nam dużo miejsca, ale w samej rzeczy nie wnikł w położenie ludności żydowskiej, nawet tego nie usiłował, nie powiedział nic pożytecznego, dał dowód jak mocno na nim ciążyły właśnie wpływy zagranicy. Podkreślił, że na rozwój antysemityzmu w Polsce, nie tylko działają wpływy i wzory zagraniczne — ciężka sytuacja gospodarcza i udział Żydów w komunizmie. Zrobił to dobrze, albowiem tak wielkie nasilenie akcji przeciwżydowskiej nastąpiło w dobre dwa albo trzy lata po wybuchu hitlerizmu w Niemczech. A przypomnę, jak to w poprzednim Sejmie poseł Wierczak, przywódca endeków, polemizując ze mną, oświadczył, że to nie endecy nauczyli się od Hitlera, ale właśnie Hitler przejął jeszcze ich dawny program — bo właśnie w ostatnich 2 latach, jak to zresztą najdobitniej określił wicepremier Kwiatkowski w swym ostatnim exposé, poprawa gospodarcza następuje naprzód, bo jak to onegdaj stwierdził minister Grabowski zmniejszyło się znacznie nasilenie komunizmu w Polsce, a obóz Mł. Polski nie proklamuje już walki z żydokomuną, lecz oddzielnie walkę z żydostwem jako takim, a oddzielnie z komuną, bo w końcu, w ostatnich kilku latach już spada ciągle odsetek studentów Żydów ze względu na ogólne położenie gospodarcze ludności żydowskiej.

A więc nie mógł referent na zasadzie tych przesłanek wyargumentować ten tak rozsądny i wybujały pęd antysemityzmu w ostatnich czasach.

I dlatego chwytła się jednej jedynej przesłanki, nadmiaru Żydów w Polsce i proponuje jak by lekarz, jedną jedyną kurację — kurację rycynusową: wyjście Żydów z Polski.

Bajka o „obcym“ zalewie

Ale jak zawsze stara się zachować dobrą

formę. I dlatego w historycznym wywodzie — mówi o tym „zalewie“. Polski przez Żydów obcych, a specjalnie przez ofiary pogromów na wielkiej Ukrainie. Polska ulitowała się nad tymi uciekinierami i dała im schronienie i czasowe obywatelstwo. Ale dziś, gdy jest tak ciasno, należy wypowiedzieć tę gościnę i referent zwraca się do Angli i innych mocarstw zachodnich, ażeby one zabrały z Polski tych przybyszów i dały im miejsce na swoich terenach emigracyjnych.

Przypuszczam, że referent zdaje sobie w dużej sprawie, jak realnymi mogą być skutki tego jego wezwania. Ale wprawdzie rozprawić się chce z tym historycznym „zalewem Polski — przez obcych Żydów“. Prawda, że po strasznych pogromach dużo Żydów uciekło z Ukrainy, ale wówczas stała droga otworem do Ameryki, wszystkie ziomkostwa Żydów rosyjskich i ukraińskich w Ameryce zebrały wielkie fundusze i postarały się o przyjazd tych właśnie uciekinierów do Ameryki. Tak tedy nie setki tysięcy, ani dziesiątki tysięcy, a może nawet nie kilka tysięcy Żydów ukraińskich pozostało w Polsce.

A może pan referent miał na myśli tych Żydów, urodzonych na ziemiach polskich, którym przez sześć, siedm lat odmawiano obywatelstwa, jakkolwiek mieli wszystkie dowody wedle ustawy o obywatelstwie z 3 października 1920 r.

Posłuchajmy co o tym mówił śp. Hołówko przy omawianiu sprawy Kresów na 12 posiedzeniu Sejmu poprzedniego dnia 9 lutego 1931: „samorząd tam (na Kresach) nie działał, bo ludność nie polska białoruska, żydowska, była traktowana jako zosadniczy wrogowie Państwa Polskiego, których trzeba od wszelkich wpływów i udziału w życiu Państwa usunąć. Wszyscy pamiętają również, jak wówczas paręset tysięcy ludzi, mających prawo być obywatelami Państwa Polskiego, było pozbawionych tego prawa, było skazanych na gehennę“

Tak, ta gehenna ciągnęła się szereg lat, aż wreszcie nastąpiło uznanie obywatelstwa tych maltretowanych ludzi, aż nastąpiło tylko wyrównanie krzywdy, dowodem, że przyznanie obywatelstwa zapoczątkował minister Skulski przewodca Chadecji, którego nik nie posadzi o zbytne sympatie dla Żydów, a do tego jeszcze „obcych“, a przeprowadził przyznanie obywatelstwa już w rządzie pomajowym minister śp. generał Młodzianowski, no i obecny premier jako jego następca na fotelu ministra spraw wewnętrznych.

A więc nie ma tego zalewu obcych i nie ma czasowego obywatelstwa, bo obywatelstwo jest stałe, a stracić je można tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie, za zbrodnię przeciw Państwu. Ten podział ludności żydowskiej na obywateli czasowych, którym obywatelstwo można odebrać i na ludność stałe osiadłą, nie ma tedy najmniejszego uzasadnienia faktycznego, gwałci prawo, a tylko przewija się w nim chyba wpływ bliskiego wzoru ostatnich tygodni.

Askenazy i Wawelberg

Przeciwstawiając tym „obcym“ ludność żydowską oddawna osiadłą na ziemiach Rzeczypospolitej, wymienił referent takie czołowe osobistości pochodzenia żydowskiego zasłużonych dla Państwa i narodu polskiego. A więc profesora Askenazego, a więc Kronenberga, Wawelberga.

Czy nie widzi referent, ile krwawej ironii mieszczą w sobie te właśnie nazwiska, czy nie wiadomo referentowi jak to w roku 1919 właśnie prof. Askenazemu, twórcy nowej szkoły historycznej, długoletniemu profesorowi sprzed wojny na Uniwersytecie Lwowskim odmówiono katedry w Warszawie i nie dano mu jej do końca życia. A jakże głośnym jest obecnie nazwisko Wawelberga, gdy się Żydów studentów bije i przemocą wypycha z tej uczelni, którą własnym sumptem ufundował Wawelberg.

A więc, powiada referent, jest nadmiar Żydów w Polsce i nawet we Francji na zebraniu robotników polskich słyszał, jak jakiś polski komunista wołał, że w Polsce jest chleb dla Żydów, a nie ma go dla polskich robotników. Nie oceniam siły tego argumentu, ale jedno jest ciekawe, że właśnie komunista, „którego przecież Żydzi nauczyli komunizmu“ tak wystąpił przeciw Żydom.

Problem emigracji

Jedną widzi receptę referent — emigracja Żydów z Polski. A to zagadnienie bardzo trudne, powiada, emigrant musiałby zabrać ze sobą conajmniej tysiąc złotych, a więc przy stu tysiącach wynosi to już zawrotną sumę — miliona, a przecież sto tysięcy Żydów emigrujących z Polski, to za mało nie tylko na apetyt żółądka endeckiego, ale nawet takiego nie-endeckiego. Wobec tego referent znajduje inny sposób załatwienia; należy w umowach handlowych z państwami, które mają tereny imigracyjne uzależnić import z tych państw do Polski od tego, by odnośne państwo przyjęło na swe tereny pewną ilość Żydów z Polski i nie tylko ich wpuściło, ale ich tam osadziło i zagospodarowało własnym kosztem. Nie mam potrzeby tracić słów i zajmować się choćby chwilę, zwłaszcza przy moim ograniczonym czasie tak „realnym“ planem. A więc jedno widzi rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce referent — emigracja Żydów z Polski. I gniewa się o to, że my — żydowscy politycy tego załatwienia nie akceptujemy.

Lecz my, bez względu na wiek referenta, bez względu na rzekomy „gniew ludu“, bez względu na tak straszne obawy akcji przeciwydowskiej, bez względu na wszystkie prześladowania, nie zgodzimy się nigdy na traktowanie emigracji wedle kryterium wyznania czy narodowości i nigdy nie przyłożymy ręki do takiego postawienia sprawy, że emigrować z Polski mają tylko Żydzi.

Dwie ojczyzny

W uzasadnieniu swego stanowiska, oświadczył referent m. in., że do pogłębienia przepaści między ludnością polską a żydowską przyczynił się również syjonizm; Żyd, który marzy o własnym państwie żydowskim, o swojej starej ojczyźnie, nie może być obywatelem państwa, w którym żyje, w pełnym tego słowa znaczeniu. Referent poruszył problem o dwóch ojczyznach.

Stanowisko zupełnie mylne. W całym świecie żyją syjoniści, świadczą na cele odbudowy Palestyny, emigrację przygotowują i kierują do Palestyny, ale są równocześnie najlepszymi obywatelami państwa, w którym żyją, mają pełne uznanie, a co ważniejsze, pełnię praw obywatelskich i tu znowu chcę się powołać na

PRZY GRYPPIE I JEJ SKUTKACH należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać niewielką ilość naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA-JÓZEFA“. Zapytajcie Waszego lekarza.

śp. Hołówkę, który w swojej broszurze: „Kwestia narodowościowa w Polsce“ kilkakrotnie porusza tę sprawę i oto raz powiada: „że narodowy ruch żydowski jest nie tylko tym taranem, którym rozsadzimy mury ghettów — a więc Hołówko nie tęsknił za ghettem i może dziś byłby jego przeciwnikiem — lecz że będzie on tym pomostem, który ułatwi kulturalne i językowe zbliżenie się społeczeństwa żydowskiego i polskiego“. A w innym miejscu Hołówko wykazuje dużo zapału dla szkół hebrajskich Tarbutu i oświadcza, że tęsknota za ojczyzną w Palestynie, obudzenie tego patriotyzmu w masach żydowskich, budzi w nich równocześnie świadomość miłości tego kraju, w którym one żyją, świadomość tego patriotyzmu, którego nie mógł odczuć przedtem naród bezdomny, który zatracił własne uczucie narodowe. A gdzieś indziej znowu czytamy:

KUPON ZASTĘPCZY

którym zastąpić można każdy brakujący kupon
od 1 19

II. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Anastazia“ w Zakopanem
„Goplana“ w Szczyrku
„Opieka“ w Rabce
„Kiwiera“ w Krynicy

„Winnimy dążyć do tego, aby tak jak polscy emigranci w Ameryce, syjoniści w Polsce, umieli połączyć lojalność i przywiązanie do państwowości polskiej z tęsknotą za swym rodzinnym krajem“. W syjonizmie widział Hołówko oparcie dla walki z wpływami komunistycznymi wśród ludności kresowej. Tyle Hołówko. A czy nie pamięta referent o tym, że 8 milionów Polaków żyje poza granicami własnego państwa, w szeregu państw innych, że mają oni tam pełnię praw obywatelskich, albo też krzydzeni walczą o te swoje prawa.

Głos Polaków z zagranicy

Czy ta koncepcja referenta o dwóch ojczyznach nie może stać się niebezpieczną dla tych ośmiu milionów, zwłaszcza tam, gdzie im kwestionuje się ich prawa obywatelskie, czy też chce się je odebrać. Może bardziej słuszną jest koncepcja, którą właśnie zjazd Polaków z zagranicy w sierpniu 1934 rozwinął w swojej deklaracji ideowej:

„Zjazd wyraża przekonanie, że nienawiść, rozsięwana wśród narodów, zagraża pokojowi i powstrzymuje gospodarczą odbudowę świata. Jedynie zgodne współzycie narodów, wypływające z przekonania o słuszności wzajemnego poszanowania praw do bytu, zdolne jest zapewnić wszystkim ludziom w równej mierze uczestnictwo w dobrodziejstwach pokojowej pracy cywilizacyjnej. Wszelki gwałt i niepokój godzi jednakowo we wszystkie narody świata, podważając wzajemne zaufanie i wiarę w przyszłość.

Zjazd uważa, że praca dla Narodu Polskiego nie może w niczym zakłócać należytego stosunku Polaków, zamieszkających wśród obcych do otoczenia i państwa zamieszkania. Przeciwnie, obowiązki wobec państwa zamieszkania stać się winny ambicją każdego Polaka. W stanowisku takim Polaków, zamieszkających wśród obcych, upatrywać należy najlepszą rękojmię, że ich prawa do swobodnego rozwoju kulturalnego będą przez państwa, przez nich zamieszkiwane, nie tylko zagwarantowane, ale i uszanowane.

A deklaracja delegacji polskiej ze Stańów Zjednoczonych Ameryki stwierdza, iż bierze ona czynny i twórczy udział w każdej dziedzinie życia amerykańskiego i w ten sposób przyczynia się do podnoszenia imienia polskiego w Ameryce.

A więc można być Polakiem i najlepszym obywatelem Ameryki i mieć tam pełne prawa obywatelskie i osiągnąć tam największe godności, można być syjonistą i najlepszym obywatelem Polski, należą nam się pełne prawa obywatelskie i o nie zawsze tu w kraju walczyć będziemy.

A jeśli zdaniem referenta syjonizm utrudnia współzycie ludności polskiej i żydowskiej, to wynikałoby, że oświadcza on się za asymilacją. A jak to pogodzić z deklaracją pułkownika Koca, która w ustępie poświęconym ludności żydowskiej proklamuje samoobronę kulturalną i samowystarczalność gospodarczą narodu polskiego.

Syjonizm wobec Legionów Polski Niepodległej

A jeśli chodzi o to, jak właśnie syjonizm odnosi się do idei Państwa Polskiego i do tego wspaniałego czynu orężnego, który zbudował to Państwo, odczytam Panom odezwę, jaką w sierpniu 1914 wydał Cetnralny Komitet Syjonistyczny Małopolski. Odezwa ta wydrukowana w dzienniku „Tugblat“ dnia 27 sierpnia 1914. Nr 3 brzmi jak następuje: „Żydzi! Naród polski wysyła dwa legiony do walki z caratem. Mamy głębokie zrozumienie dla doniosłości tej myśli i gorące sympatie dla tej walki. Jest naszym obowiązkiem pomagać Narodowi polskiemu w chwili, gdy chodzi o zwyciężenie wspólnego wroga.

„Żydzi! Tylko przez należyte zrozumienie narodowych aspiracji Narodu, wśród którego mieszkamy, znajdziemy zrozumienie i dla naszej myśli narodowej. Jako Żydzi, jako Naród, który dąży do odrodzenia mamy dla podobnych celów polskiego Narodu gorące sympatie i chcemy mu wedle możliwości pomóc w obecnym momencie.

„Wzywamy dlatego wszystkich Żydów, aby

offiarowali i zbierali datki dla tego doniosłego celu, na rzecz Polskich Legionów“.

A więc syjonizm nie może być pretekstem do odebrania praw Żydom tu w kraju, do masowej, przymusowej emigracji Żydów z Polski.

Pan referent powinien być przy omawianiu kwestii przeludnienia w Polsce i problemów społecznych, wyłaniających się z ostrych konfliktów gospodarczych wskazać inne realne sposoby łagodzenia tych konfliktów i gospodarczego i politycznego dźwignięcia Polski wzwyż.

Zamiast chleba — igrzyska

Wszak właśnie minister Poniatowski chyba najbardziej powołany obrońca i zastępca włościństwa przestrzega przed masowym pchaniem chłopów do miasta i wskazuje inne środki poprawy bytu milionowych rzesz chłopskich, wskazuje na reformę rolną, na intensyfikację gospodarstwa rolnego, choćby na miarę ziem zachodnich, co wymagałoby nakładu 15 miliardów złotych, na uprzemysłowienie kraju.

Lecz właśnie zastosuje się metodę inną, dawno już wypróbowaną.

Panem et circenses! A gdy nie można dać chleba (panem) — to daje się przynajmniej ludowi circenses — igrzyska.

I tak przychodzi ghetto ławkowe. W czym ono ulży sytuacji gospodarczej szerokich mas chłopskich? O ile ugruntuje gospodarstwo społeczne paragraf aryjski w związku głuchoniemych, czy w Towarzystwie Ogródków Działkowych, Sport na boiskach w Polsce proklamuje czystość aryjską, a sam wysyła reprezentacyjne drużyny polskie na mecz do Palestyny.

Tylko drogą wykonania Konstytucji

Zaluję bardzo, że pan referent budżetu poseł Wojciechowski nie porozumiał się z prezesem Związku Okręgowego Legionistów, który inspirował i układał rezolucje uchwalone na Zjeździe Legiono-Peowłackim we Lwowie dnia 8 listopada 1937.

Rezolucja tego zjazdu dotycząca kwestii żydowskiej, zagadnienie emigracji stawia hipotetycznie, a nie apodyktycznie, a tylko przyznaje szczerze, że jeśli pewna część ludności musi szukać chleba za granicami kraju, to wolą uczestnicy zjazdu, aby emigrowali Żydzi, a nie polscy chłopci, polscy robotnicy. A w dalszym ciągu rezolucji czytamy: „Niezależnie jednak od rozwiązania kwestii żydowskiej na drodze emigracji, uważamy że wobec ludności żydowskiej tak samo jak wobec wszystkich lojalnych obywateli Państwa Polskiego winny być stosowane uczciwie i w pełni przepisy obowiązujące Konstytucji“.

Tylko drogą uczciwego, pełnego, faktycznego wykonania Konstytucji załatwiony będzie problem mniejszości narodowych, a więc i mniejszości żydowskiej w Polsce, tylko tą drogą nastąpić może skonsolidowanie wszystkich sił w kierunku ugruntuwania potęgi Państwa.

Podwójne morderstwo w Toruniu

Toruń, 26. 1. PAT. Dzisiejszej nocy w łasku w pobliżu ulicy Koszarowej dokonano morderstwa na osobie 17-letniej Zofii Grodzkiej. Znalaziono ją bez życia z poderżniętym gardłem. Wkrótce potem na podwórzu nieruchomości, w której mieszkają rodzice Zofii Grodzkiej przy ul. Koszarowej, znaleziono zwłoki 20-letniego Zygmunta Stawskiego z roztrzaskaną głową.

Wszczęte natychmiast energiczne dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawcy obu morderstw. Jest nim 21-letni Teodor Zieliński.

Zakończenie prac komisji arbitrażowej

Katowice, 26. 1. PAT. Komisja pojednawcza i arbitrażowa, której przewodniczył naczelnik wydziału w ministerstwie przemysłu i handlu inż. Kossuth, rozstrzygnęła długotrwały spór o płace pracowników, zatrudnionych w handlu, na całym Górnym Śląsku, przyznając pracownikom handlowym pewne podwyżki płac.

Rozpoczęcie setnej sesji Rady Ligi Narodów

Genewa, 26. 1. (T) Dziś o godz. 11 otwarta została setna sesja rady Ligi Narodów, która zebrała się na posiedzeniu poufnym pod przewodnictwem delegata Iranu Adle.

Na wstępie rada zatwierdziła porządek dzienny bieżącej sesji, ponadto wyznaczyła delegata Szwajcarii Undena referentem sprawy Aleksandrety. Poza tym przyjęto dar fundacji Rockefellera w wysokości 350 tys. fr. na

ukonstytuowanie prac komisji finansowej i studiów ekonomicznych. Zamianowano również p. Podesta Costa (Argentyna) na stanowisko doradcy prawnego sekretariatu Ligi Narodów w charakterze podsekretarza generalnego.

Plenarne posiedzenie rady odbędzie się jutro po południu.

Przed wyborami do parlamentu rumuńskiego

Bukareszt, 26. 1. PAT. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym powzięto szereg uchwał natury porządkowej w związku z mającymi się odbyć wyborami do parlamentu. Uchwały te są następujące:

1) Wszystkie uznane stronnictwa będą mo-

gły prowadzić swobodnie propagandę w ramach ustaw i przy ścisłym przestrzeganiu zarządzeń policyjnych.

2) Osoby nie biorące udziału w głosowaniu o ile nie są kandydatami, nie mogą uprawiać agitacji politycznej.

3) Funkcjonariusze publiczni nie będą mogli brać udziału w demonstracjach politycznych, a przekraczający to zarządzenie zostaną zawieszani w urzędowaniu (formacje paramilitarne nie będą dozwolone a ustawy związane z tą kwestią stosowane będą ściśle dla zapewnienia porządku i spokoju publicznego.

5) Policja i żandarmeria czuwać będą nad ścisłym stosowaniem ustaw odnośnych bez szyskany ale z autorytetem.

6) Dla uzupełnienia stanu liczebnego żandarmerii powołane zostaną niezbędne kontyngenty.

(Zob. art. na str. 7)



Polityka wielkich wydatków federalnych prez. Roosevelta

Waszyngton, 26. 1. (R) Na ostatniej konferencji prasowej prezydent Roosevelt wypowiedział się przeciwko zmniejszeniu zarobków, czego domagają się kierownicy przemysłu metalurgicznego. Jestem przeciwny redukcji płac — oświadczył prezydent — ponieważ rynki przemysłowe zależą od siły kupna ludności — robotniczej a jeżeli pragnie się przywrócić dobro-

byt, to należy zwiększyć, a nie zmniejszyć tę siłę kupna. Jeżeli przemysł obniży płacę, to rząd będzie musiał szukać innych sposobów stworzenia tej siły kupna.

To ostatnie zdanie prezydenta tłumaczone jest naogół jako wskazówka, że prezydent ucieknie się do polityki wielkich wydatków federalnych.

Udaremniony zamach komunistyczny w Hiszpanii powstańczej

Londyn, 26. 1. (R) W związku z wiadomościami, jakie napłynęły tu o planowanym zamachu komunistycznym, wykrytym w Portugalii i w Hiszpanii powstańczej w miastach wzdłuż granicy portugalskiej, Agencja Reutersa przynosi następujące szczegóły:

Policja polityczna portugalska i hiszpańska zdołały stwierdzić, że zamach komunistyczny miał być dokonany w końcu miesiąca w Lizbonie, a jednocześnie w szeregu większych miast Hiszpanii powstańczej wzdłuż granicy portugalskiej. Niebezpieczeństwo wybuchu rewolty zostało zażegnane.

Jak przypuszczają przygotowania do zamachu zostały wykryte w Bedajoz, gdzie doszło do zajść przed oznaczoną datą. Policja portugalska i hiszpańska prowadzą energiczne śledztwo i są już na tropie decydujących czynników partii komunistycznej w obu krajach.

Zarówno w Portugalii jak i w Hiszpanii wydano szereg zarządzeń specjalnych i skoncentrowano większą liczbę oddziałów wojskowych w miastach pogranicznych. W Portugalii w ciągu ostatnich 5-ciu dni ściągnięto do miast zna-

czne ilości wojsk. Dzięki temu — zdaniem policji — uniknięto szeregu komplikacji. W całym kraju panuje w obecnej chwili spokój. W związku z pogłoskami o ożywionej działalności komunistycznej w armii, nie wydano żadnego komunikatu.

Taksa maturalna — niezmienną

Warszawa, 26. 1. PAT. W związku z ukazaniem się w prasie pogłoski, jakoby ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamierzało w najbliższym czasie podnieść takse za gimnazjalny egzamin dojrzałości w szkołach do 40 zł., Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oświadcza, że pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości.

Taksa za gimnazjalny egzamin dojrzałości ustalona ostatnio okólnikiem nr. 85 z dnia 14 czerwca 1934 r., wynosi za egzamin w szkołach państwowych i prywatnych z prawami — 12 zł. i nie będzie zmieniona.

PRZEGLĄD PRASY

Micescu — Beck

Prasa zagraniczna ogłasza obecnie ciekawe szczegóły na temat zakulisowych rokowań na terenie genewskim. Oto jedna wiadomość ogłoszona przez praski organ „Prager Tageblatt“:

„Minister rumuński Micescu zapewnił przed stawiciela Czechosłowacji o wierności Rumunii dla Małej Ententy i oświadczył, że zasiadając w Radzie Ligi Narodów jest on wyłącznie przedstawicielem Małej Ententy i przed każdą decyzją będzie się naradzał z delegacjami Czechosłowacji i Jugosławii. W rozmowie (chodzi o rozmowę z delegatem Czechosłowacji w Genewie dr. Heidrichem) poruszono także sprawę rokowań Micescu z Beckiem. Micescu oświadczył, że między nim a kierownikiem polskiej polityki zagranicznej nie poruszono żadnej sprawy która by mogła dotyczyć Małej Ententy czy też Czechosłowacji. Z Beckiem rozstrząsał on tylko, interesującą obydwa kraje politykę żydowską. W tej dziedzinie wytworzyła się zresztą całkowita i identyczność poglądów.

Ta „identyczność poglądów“ nie ulega już najmniejszej wątpliwości. Jeszcze do niedawna mówiono o identyczności poglądów z kulturą zachodnią i wielkimi demokracjami Zachodu...

Zdrowy odruch

Echa, jakie wywołała dyskusja nad budżetem spraw wewnętrznych w prasie żydowskiej, wskazuje na wyraźny postęp opinii żydowskiej w ocenie wypadków. Jeszcze w czasie ubiegłej sesji sejmowej pisma żydowskie dyskutowały, polemizowały, przytaczając mnóstwo argumentów przeciwko znanym wywodom na temat „owszem“, emigracji, „napływowych elementów“ i t.d. Obecnie traktuje się te sprawy niejako lżej, często z humorem. Jest w tym sposobie reakcji pewnego rodzaju zmęczenie, niechęć powracania do oklepanego tematu i powtarzania w kółko tych samych argumentów, które odbijają się, jak groch o ścianę. „Chwila“ pisze o przebiegu dyskusji w komisji budżetowej:

Rozumiemy to wszystko, rozumiemy mowę półoficjalną referenta budżetowego pośła Wojciechowskiego, rozumiemy oficjalną mowę p. premiera Składkowskiego i rozumiemy także wszystkie inne mowy, nawet takie, które wypowiadają mówcy, nie mający obowiązku powielania swych uczuć. Rozumiemy także już dziś, że powoływanie się Żydów na swe równe prawa do życia w Polsce również wywołuje zadrażnienie. Rozumiemy w końcu na wet to, dlaczego nikt nie chce nas rozumieć. Nie rozumiemy tylko tego, jak można żywić nadzieję, że sprawa żydowska w Polsce da się załatwić tymi „metodami leczenia“, które się ostatnio do niej stosuje.

Dowodzi to, że taktyce w stosunku do Żydów pozwala się w całości staczać na poziom emocjonalnych odruchów, pozbawionych wszelkiego kierunku myślowego. Dzieje się tu coś, czego nikt nie chce, czy nie umie przemysleć nad czym się nikt nie zastanawia, z konsekwencjami czego nikt się nie liczy. Gdybyśmy my Żydzi również chcieli pójść za tym przykładem, moglibyśmy po dyskusji w Sejmie ograniczyć się do stwierdzenia że z dużym zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości oświadczenie p. premiera Składkowskiego co do jednakowych praw wszystkich obywateli państwa tudzież stwierdzenie jego, że „naród polski powinien uważać by w prawach jego zewnętrznych do mniejszości stosunek był zawsze godny tradycji i godny wielkiego ducha tego narodu“.

Na cóż przyda się jednak wymiana tych pięknych myśli i uprzejmości, jeśli życie każdego dnia mówi coś innego?!

„Nasz Przegląd“ pisze już z wyraźnym humorem o „nowej wspaniałej koncepcji“:

„Można sobie wyobrazić, że gdy jakieś państwo zechce importować naprz. kawę, odpowie mu się: „Zgadząmy się na import waszej kawy, pod warunkiem, że przyjmiecie pewną ilość żydów i zagospodarujecie ich własnym kosztem“. Import za eksport z dodatkiem emigrantów żydowskich.

Koncepcja jest świetna, ale ramowa. Należy jeszcze ustalić szczegóły wykonania. W

transakcji związanej np. z kawą trzeba ustalić, jaki ma być stosunek ilości emigrantów żydowskich do danej ilości importowanej kawy. Więc przy tylu i tylu workach kawy — tylu i tylu emigrantów żydowskich. Nie jest, naturalnie, rzeczą wyjaśnioną, czy ta relacja nie ulegałaby pewnym wahaniom — naprz. przy wyższych cenach rynkowej kawy mogłaby nastąpić zmniejsza Żydów — lub — odwrotnie. Mogłaby też być klasyfikacja gatunków importowanej kawy i emigrujących Żydów. Kawa t. zw. „lüksusowa“ — i przedni gatunek Żydów, przypuśćmy: wykwalifikowani rolnicy i t.p. i t.p.

Ale to szczegóły, które można będzie opracować, pomimo pewnych trudności. Transakcja sama przez się dobrze jest pomyślana i należy sądzić, że importerzy odniosą się do niej co najmniej życzliwie.

Co do nas — przyjmujemy tę nową koncepcję bez zdziwienia.

Żydzi nie daniwają się już niczemu i wiedzą, że gdy o nich chodzi, to nie ma takiego pomysłu, któryby nie był możliwy.

„Nowy Głos“ pisze o „wewnętrznym zawstydzeniu“ i podkreśla:

Ileż wypada nam wrócić do tego zagadnienia obywateli kraju, którzy nie przybyli tu wczoraj, dziś żyją z mocy obowiązujących ustaw zasadniczych i — ani jutro, ani pojutrze ani — w przyszłości bliższej w rozumieniu życia pokolenia, nie tylko nie zechcą ustąpić, ale nie potrafią odejść, tyleż wypada nam z uczuciem wewnętrznego zawstydzenia przyłapać się na naiwność (o nieśmiertelna naiwności!) próby przekonania przeciwników, że nie mają racji, że wyrządzają ciężką krzywdę moralną obywatelom kraju, że sprzeniewierają się hasłom cywilizacji, etycznym zasadom religii.

A w konkluzji zaznacza, że zarzut co do nadmiaru Żydów skierować trzeba wprost do Pana Boga, bądź też pod adresem ustaw krajowych, które stoją na przeszkodzie świadomemu przeciwdziałaniu rozmnażania się... Jak widać, humor przeważa w ocenie wystąpień na temat Żydów. I „Hajnt“ pisze o uśmiechu:

„Musimy przyznać, że szukanie sprzeczności w mowie p. Wojciechowskiego oznaczałoby branie na serio jego stanowiska i biegu jego myśli. I chociaż smutna jest cała sprawa, groźne i obelżywie brzmi w naszych uszach, kiedy dorośli ludzie, parlamentarzyści „przedstawiciele ludu“ żądają z siłą przekonania, by miliony obywateli opuścili kraj jak najprę-

Podziękowanie

W Panu Drowi SZYMONOWI KRANZOWI chirurgowi w Krakowie, ul. Straszewskiego 6. za umiejętne zestawienie złamanej ręki i całkowite uzdrowienie tejże, składa tą drogą serdeczne Bóg zapłać

RABINOWA S. IGRA, Kalwaryjska 26

dziej i byle gdzie i nie zapominają dodać, by swoje pieniądze zostawili ci obywatele tu w kraju, to jednak gdy to słyszymy, nie możemy inaczej reagować jak tylko uśmiechem.

Humor stanowczo przeważa obecnie w prasie żydowskiej. Jest to może humor wisielczy, ale przecież humor. Po wyczerpaniu wszystkich argumentów i dowodów pozostał jeszcze zdrowy odruch: śmiech.

Tu żadne Madagaskary nie pomogą...

W „Wiadomościach Literackich“ ogłasza Julian Tuwim artykuł pt. „Wiatr i śnieg“. Tuwim przytacza wiersz p. Zygmunta Iphorskiego, znanego „bohatera“ który spoliczkował Słonimskiego. A obok wiersza Iphorskiego zamieszczonego w ABC w dniu 22 listopada 1937 ogłasza Tuwim swój własny wiersz pt. „Dwa wiatry“. Podobieństwo tych dwóch wierszy jest dość duże. Tuwim pisze na ten temat:

„Sprawa jest doprawdy poważna i godna głębokego zastanowienia. Bo jakże to? Ciagle, aż do znudzenia, słyszę od pp. Iphorskich, że wiersze moje są „obce“, „przepojone duchem semickim“, „ziewające...“ (nie pamiętam czem, ale czemuś tam podobno ziewa), „prześlanknięte materializmem“, „poczęte z mściwego ducha Talmudu“ i t. p. — aż tu nagle młody, narodowo-radykalny poeta z pisma „ABC“ tak się tą żydowską poezją przejął, że ją naśladuje w sposób aż śmiesznie niewolniczy. Więc aż tak głęboko trafiły jadowite ziarna żydowskiego posiewu, że młody poeta polski nie potrafił znaleźć własnej formy, własnego naczynia, do którego mu śnieg pada, lecz z żydowskich musi korzystać? W takim razie — bardzo przepraszam — ale tu żadne Madagaskary nie pomogą.

Bóg mi świadkiem, że nie piszę tych słów „z triumfem“. I nie poto, żeby p. Iphorskiemu dokuczyć. Ktoś powiedział: „Ależ to wyraźny plagiat“. Nie, postokroć nie! To coś znacznie dla p. Iphorskiego i jego kompanów niebezpieczniejszego: to wpływ, nieświadome przejęcie się wierszem. Będę o tyle nieskromnym, że powiem poezją. Jeżeli żydowską — straszna jest klęska biednego Iphorajusza. Jeżeli polską — mniejsza.

Tu naprawdę żadne Madagaskary nie pomogą

(22)

Czy Żydzi rumuńscy pozbawieni będą praw wyborczych do parlamentu?

Bukareszt, 26. 1. ZAT. Powołując się na informacje ze źródeł miarodajnych, dziennik „Tempul“ donosi, że ostatni dekret o rewizjach naturalizacji nie pozbawia jednak Żydów praw wyborczych do parlamentu. Art. 39 dekretu ma być rozumiany w tym sensie, że prawa wyborczego pozbawieni będą tylko ci naturalizowani, których naturalizacja będą w wyniku rewizji zrehabilitowane.

Bukareszt, 26. 1. ZAT. Pod przewodnictwem dra J. Singera odbyła się tu doroczna konferencja organizacji syjonistycznej w Staro-Rumunii. Przemówienia wygłosili m. in. nadrabim dr. Nemirower i dr. Guttman,

którzy podkreślili, że emigracja żydowska może być kierowana tylko do Palestyny, nie zaś do innych krajów. Organizacja syjonistyczna zamierza wydelegować swych przedstawicieli do Colonial Office i Foreign Office w Londynie oraz do rządu palestyńskiego celem podjęcia starań o zwiększenie kwoty imigracyjnej dla Żydów w Rumunii.

Bukareszt, 26. 1. ZAT. W Jassach zmieniono nazwy dwóch ulic, które dotychczas nosiły nazwiska dwóch zasłużonych dla miasta filantropów żydowskich Moritza Wachtele i dra Tausiga. Jedna z ulic otrzymała nazwę przewodcy antysemitów prof. Pauleseu.

Bojkot antyjapoński a groźba wojny

Nowy Jork, 26. 1. (R) Z Miami donoszą do „New York Times“, że komitet wykonawczy amerykańskiej federacji pracy odrzucił sugerowaną przez międzynarodową federację pracy propozycję bojkotu finansowego i ekonomicznego Japonii. Prezydent federacji amerykańskiej Green oświadczył, iż organizacje robotnicze Stanów Zjednoczonych pragną możliwie jak najenergiczniejszego zastosowania zarządzeń bojkotowych, nie chcą jednak podej-

mować decyzji, mających wciągnąć ich kraj w wojnę.

Green w rozmowie telefonicznej z Walterem oświadczył, iż federacja amerykańska odbędzie z rządem Stanów Zjedn. naradę nad propozycją federacji międzynarodowej. Green dodał, że jego federacja nie uważa za wskazane wysłanie delegata na konferencję światową, która odbyć się ma 11 lutego w Londynie, celem omówienia zarządzeń bojkotowych.

P. Goga robi wybory...

**Ostry protest partii opozycyjnych
Dekret — sprzeczny z konstytucją. —**

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

BUKARESZT, w styczniu.

W rumuńskim życiu politycznym w ostatnim czasie nastąpiły zmiany, jakich dotychczas Rumunia nie przeżywała. W krótkim stosunkowo czasie, bo zaledwie w okresie trzech miesięcy odbywają się długie wybory parlamentarne. Jak wiadomo, ogłoszony już został dekret królewski o rozwiązaniu sejmu wybranego w drugiej połowie grudnia i rozpisaniu nowych wyborów do sejmu na dzień 2 marca, do senatu na 4 marca. Nowy parlament ma się ukonstytuować dnia 10 marca.

Wypadki rozwijały się tak szybko, że wszystkie partie opozycyjne były po prostu zaskoczone. Stało się tak w czasie, gdy toczył się właśnie spór o to, czy parlament może być rozwiązany, zanim zdołał się ukonstytuować względnie zanim doszło do weryfikacji mandatów i ustalenia definitywnego składu parlamentu.

Rząd stanął na stanowisku, że rozwiązanie sejmu wypływa z prerogatyw korony w chwili, gdy stwierdzić można, że w parlamencie nie istnieje większość, która byłaby zdolna do pracy. W wyborach z 20 grudnia bowiem ani jedna partia nie uzyskała większości czterdziesto-procentowej, wymaganej przez prawo wyborcze.

Wszystkie partie opozycyjne wiedziały z góry, że w nowym parlamencie nie zostanie wytworzona większość, bez względu na to, jakie na jego terenie zawarte zostaną porozumienia. Jednak partie te traktowały kwestię teoretyczną i twierdziły, że rozwiązanie nieukonstytuowanego parlamentu sprzeczne jest z duchem i literą konstytucji, a nadto stwarza niebezpieczny precedens w życiu politycznym Rumunii.

Pomimo to jednak największe zaniepokojenie w opozycji wywołało nie rozwiązanie parlamentu i ogłoszenie nowych wyborów, lecz fakt, że dekret przeprowadza zmianę w ustawie wyborczej, zwłaszcza jeśli chodzi o rejestrację list kandydatów. Wielkie partie (liberali i partia narodowo-włściańska) twierdzą, że rządowi wcale nie przysługuje prawo wydawania dekretów, ponieważ do tego konieczne jest zezwolenie parlamentu, jakie uzyskał poprzedni rząd Tatarescu, i to tylko dla rozwiązywania nagłych zagadnień gospodarczych i administracyjnych.

Zmiany w ustawie wyborczej dotyczą następujących postanowień: po pierwsze, według ustawy wyborczej z 27 marca 1926 każda lista kandydatów oznaczona ma być znakiem wyborczym, przedstawiającym figurę geometryczną. Takich znaków zestawiała centralna komisja



wyborcza przeszło sześćdziesiąt. Ustawodawca wychodził z założenia, że w Rumunii jest dużo analfabetów, zwłaszcza wśród starszych wyborców. Dla ich orientacji listy kandydatów oznaczane są kwadracikami, kreskami, trójkątami, kropkami, kółkami i t.p. Z biegiem czasu znaki te utkwily w pamięci, a w życiu politycznym dany znak geometryczny utożsamiany był z programem partii. Obecnie wszystkie te znaki są anulowane a na ich miejsce wprowadza się kropki, których na liście kandydatów będzie tyle, ile wyraża liczba porządkowa partii. Każda lista kandydatów numerowana będzie w porządku, w jakim została przedłożona; lista wniesiona n. p. czwarta z kolei mieć będzie cztery kropki, piątą pięć kropek itd. Numery i kropki ustalone w centralnej komisji wyborczej obowiązywać będą następnie i w wszelkich innych wyborach, samorządowych, gminnych czy do izb zawodowych. Ma to wielkie znaczenie dla psychologii wyborów, ponieważ uwaga wyborcy skupiona jest na pierwsze numery list kandydatów.

Po drugie: rejestrację list kandydatów prze-

prowadza się, tak jak dawniej, w sądach powiatowych; ponieważ jednak listy numerowane są przez Centralną komisję wyborczą, nie trzeba śpieszyć się z wnoszeniem list, aby otrzymać numer najniższy. Nie ulega wątpliwości, że zmiana ta ułatwi przeprowadzenie wyborów. Protesty wnoszone przez opozycję mają charakter zasadniczy i skierowane są przeciw temu, by zmiany takie przeprowadzone były tylko na podstawie zwykłego dekretu. Prezes partii narodowo - chłopskiej Juliusz Maniu natychmiast złożył oświadczenie, w którym protestuje przeciw rozporządzeniu i domaga się, aby rozporządzenie zostało anulowane jako sprzeczne z konstytucją.

Dalej opozycja protestuje przeciw temu, że dekret daje stosunkowo krótki czas na agitację wyborczą. Do dnia 2 marca opozycja nie jest w stanie wytłumaczyć wyborcom sensu ostatnich wydarzeń wewnętrznych - politycznych. Dziś już powiedzieć można, że w kampanii wyborczej niemałą rolę odgrywać będzie ów właśnie dekret, który jest naruszeniem konstytucji.

C. P.

G. FRÖSCHEL

Przekład autoryzowany.

Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

25

„Zgadł pan”, odparł Quentel.

„Od kogóż to?”

„Od wujaszka z Zehden”.

„O! szczęśliwczu! Jak się nazywa ten wujaszek?”

„Jochen Döskopp!” odpowiedź była ostra, szybka i arogancka, ta natrętna, wścibska pytanina, szła już na nerwy Quentlowi. „Döskopp przez dwa p. Zanotuj pan to sobie, panie Haschkamp!”

„Gratuluje”.

Sekretarz skłonił się i usunął się w bok. Auto pomknęło w dal, odrzuciwszy Ottona głębokoko na poduszki.

„Co to jest, co to ma znaczyć, chce mnie pan zawleźć do kryminału?”

Nie mało trudu musiał sobie zadać Quentel, zanim uspokoił Ottona, który zdawał się tracić wraz z fizyczną równowagą także i duchową. O kryminale nie mogło wogóle być mowy, takie

nieprzyjemności nie wchodziły wogóle w rachubę, gdyż auto nie jest oczywiście zakupione, lecz tylko wynajęte, zresztą bardzo tanio, za trzydzieści marek dziennie. Właściciel, który jest zarazem kierowcą, prowadzącym obecnie wóz, jest przyjacielem Quentla, nazywa się Alwin Schapski, zamieszkały w „Czarodziejskim Flecie”, pod numerem 11, człowiek, z którym możnaby w nocy konie kraść, pewny jak złoto, wierny jak pies łańcuchowy, a poza tym odznaczony w walce mistrz Jiu-Jitsu „All right, Alwin?”

Słyszając pytanie, odwrócił szofera na sekundę ponurą, surową twarz, która, choć Schapski uśmiechał się, wyglądała nie mniej groźnie i stanowczo.

„All right, Erich”.

Pewny człowiek, — on, Quentel, ręczy za niego. Wogóle powinien Otto we wszystkim zdać się na niego, on nie przedsięwzięmie niczego, co mogłoby spowodować jakieś niebezpieczeństwo,

on będzie nad Ottonem czuwać i pilnować go jak oka w głowie.

„Ale trochę przyjemności trzeba pomimo to mieć z życia, prawda, panie Wiesie?”

„Naturalnie”. Otto nic nie rozumiał, patrzył dokoła szklanym wzrokiem.

„Alwin, stan, jesteście na miejscu”.

Sprzedawcy w magazynie mody męskiej Williamsa, widząc wchodzącą parę, nie żywili żadnej nadziei, a ich postawa i wyraz twarzy, zdawały uprzejmą odmowę. Ani nie byli oni starsi od Ottona, ani nie prezentowali się lepiej, ani nie byli z lepszej rodziny, ani bardziej wykształceni, ale nosili — tego wymagał od nich zawód — nieskazitelne obuwie i krawatki w dyskretnym tonie. Zaraz na pierwszy rzut oka oszacowali Ottona bardzo surowo: ubogi młody człowiek, zalatujący fałszywą elegancją, ręce nie manicurowane, tania bawełniana koszula, włosy ostrzyżone przez jakiegoś partacza. Jeszcze gorzej przedstawiał się towarzysz z bru-

Dziś w kinoteatrze „WANDA“
Wesoła, a zarazem pikantna
komedia Molnara

DAMA NA DWA TYGODNIE

Przebajeczna farsa pełna dowcipu i humoru w rolach głów: **Joan Crawford, Franchot Tone, Robert Young**
Joan Crawford we filmie „Dama na dwa tygodnie“ stanęła u szczytu swej kariery

w sobotę dnia 29 bm. o godz. 3-ej pop.
w niedzielę dn 30 bm. o godz. 10 i 12 przed.

Poranki filmowe „ZYCIE ULICY“

w rol. głów. **Luiza Rainer, Spencer Tracy** Ceny miejsc od 50 gr.

Sąd drugiej instancji podwyższa karę za obrazę narodu żydowskiego

(Od naszego specjalnego korespondenta)

KOPENHAGA, w styczniu.

W swoim czasie „Nowy Dziennik“ doniósł o wyroku skazującym, wydanym przez sąd grodzki w Kopenhadze, przeciwko działaczom narodowo-socjalistycznym, którzy za pomocą ulotek, broszur i plakatów dopuścili się zniewagi członków Gminy wyznaniowej żydowskiej.

Obecnie sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego, jako drugiej instancji, na podstawie apelacji obrony.

W dzień procesu, przed jego rozpoczęciem, zebrali się przed gmachem sądu kilkadziesiąt wyrostków spod znaku swastyki, którzy ustawili się w „kolejkę“, aby dostać się do sali rozpraw. Policja oddaliła kilku młodzieńców, znanych jej z agresywnego zachowania się, reszta zaś bez przeszkód zajęła miejsca na sali przepełnionej publicznością ze sfer sądowych i adwokatów.

Gdy sąd wkroczył na salę, wszyscy, zgodnie ze zwyczajem, podnieśli się z miejsc. Tylko dwóch „führerów“ spośród czarno ubranych młodzieńców zachowało swoją pozycję siedzącą. Gdy inni naziści spostrzegli, w jaki sposób za przykładem prowodyrów mieli zademonstrować, było już za późno, gdyż w międzyczasie wszyscy już z powrotem zajęli swe miejsca. Pierwsza demonstracja zupełnie się nie udała. Hitlerowcy nie chcieli jednak dać za wygraną i aby przeszkodzić normalnemu przebiegowi rozprawy, zaczęli głośno kaszleć — chórem i w pojedynkę. Kres tej zabawie bardzo energicznie położył przewodniczący trybunału, przywołując demonstrantów do porządku przypomnieniem, iż znajdują się w sądzie i powinni dostosować się do powagi tego miejsca. A więc i druga demonstracja spełza na niczym.

Przed rozpoczęciem rozprawy przebiegiwano wśród dziennikarzy o mającej, jakoby, na tym procesie wyłonić się „sensacji“. Otóż rzeczywiście sensacja nie dała na siebie długo czekać.

Wywołali ją obrońcy. Zdarzył się wypadek nienotowany dotychczas w sądownictwie duńskim. Mianowicie przed rozpoczęciem przewodu poprosił o głos adwokat Pantoppidan i wniósł o

wyłączenie przewodniczącego rozprawy

sędziego Gammeltofta. Krok ten motywuje obrona tym, iż oskarżycielem w danej sprawie jest Gmina wyznaniowa żydowska, a wobec żydowskiego pochodzenia sędziego Gammeltofta, nie można spodziewać się bezstronnego prowadzenia przez niego procesu.

Po krótkiej naradzie sąd

odrzucił wniosek obrony

i otworzył przewód. Po odczytaniu protokołu pierwszej instancji, sąd przesłuchał jako jedynego zgłoszonego świadka dra teol. Fr. Terma, który m. in. zaznaczył, że jest doskonale obeznany z tym, w jaki sposób używają „literaci“ antysemitów cytaty z poważnych dzieł filozoficznych i ekonomicznych, ale rzadko się spotykał

z takim nadużyciem oraz fałszowaniem cytaty, jakiego dopuścili się oskarżeni w swych elaboratach propagandowych.

Oskarżyciel w swym przemówieniu zażądał kary nie tylko za obrazę czci, lecz, również, i za zniesławienie.

Obrona starała się dowiedzieć, że klienci jej są „fanatykami“ politycznymi i działali w dobrej wierze.

Sąd po krótkiej naradzie zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do skazanych Nielsa Olsena, Poula Möllera i Lemvigth-Möllera, zaś oskarżonym Valdemarowi Jensenowi oraz Henning-Andersenowi

zastrzył poprzednią karę aresztu, dokładając po 20 dni każdemu.

W motywach wyroku sąd wyjaśnił, iż w całej rozciągłości zgadza się z wyrokiem i jego motywami, wydanym przez sąd grodzki w stosunku do oskarżonych Nielsa Olsena, Poula Möllera oraz Lemvigth-Möllera, natomiast widzi się zmuszonym podwyższyć karę oskarżonym Vald, Jensenowi i Henning-Andersenowi, gdyż napadli ich na współobywateli wyznania mojżeszowego noszą tak ordynarny charakter, że oprócz obrazy czci zachodzi również jaskrawy wypadek zniesławienia, zupełnie wykluczający tezę obrony o fanatyzm polityczny i działania w dobrej wierze. Wyrok wywołał w Kopenhadze silne wrażenie.

DR. INŻ. D. BRAGIŃSKI.

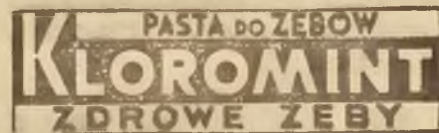
Złote gody Lloyd George'a



(s) „Daily Telegraph“ donosi z Cap Antibes na francuskiej Riwierze: Onegdaj odbyła się tu uroczystość złotego wesela Lloyd George'a i jego małżonki Małgorzaty. Uroczystość obchodzono w najściślejszym gronie rodziny. Jedynymi gośćmi były dzieci sędziwej pary i wnuczka, córka lady Carey Evan.

Kiedy korespondent „Daily Telegraph“ w rozmowie z byłym premierem wspominał, że najprawdopodobniej w jego pracowitym życiu bywały okresy, w których prawie nie widywał swojej małżonki — Lloyd George, mrugając w stronę żony, odpowiedział z uśmiechem: „No, widywałem ją przecież podczas śniadań i weekendów“.

Jak doniosła prasa angielska, wszystkie nawzajem zwalczające się obozy partii liberalnej, wystąpiły tym razem zupełnie jednomyślnie i z racji złotych godów przesłały sędziwemu przywódcy liberałów złoty puchar.



dnawą, koronkową chusteczką w kieszonce od bluzy, z wykrzywionymi obcasami, w wypłowiałym letnim ubraniu. Naganiacz jakiegoś pokątnego „book-makera“, albo nocnego lokalu, sprzedawca niemoralnych widokówek, nadzorca jakiejś tajnej jaskini gry, — tak brzmiał sąd o Quentlu. To jasne, że żaden z nich nie wchodził dla Williamsa w rachubę jako klient, tylko poco u diaska, weszli wogóle tu do sklepu? Wytwornemu sprzedawcy wydawało się to znieważeniem tego stylowego przybytku. Szczególnie, że nikt z pośród stałych gości, nie był świadkiem tego przykrego zajścia.

„Czym mogę panom służyć?“

Oparłszy końce palców o szklaną płytę ludy z ciemnego mahoni, czekał sprzedawca na odpowiedź i prawie że złożył już usta do chłodnej odpowiedzi: „Bardzo żałuję, nie prowadzimy tego...“. Wtem zwracając głowę to w lewo, to w prawo, rzekł Otto serdecznie, przyjaźnie i miło zdziwiony:

„Ładnie tu jest“.

Wychował się na wsi, pomiędzy strzechami wieśniaków i rybaków, znał tylko nędzę, niedo-

statek i zimne izby o wielkich stołach i krzesłach. Później mieszkał często wśród uboższych mieszczan, których przeładowane salony usiłowały niezręcznie mieć bogactwem i naśladować przepych urzędów pałacowych. W wielkich miastach oswoił się już z połyskliwym, wystawnym zbytkiem kinoteatrów i lokali tanecznych, — w sklepie Williamsa, będącego dziełem znanego architekta wnętrz, przeżył po raz pierwszy luksus, luksus harmonijnie zgranych kształtów, luksus prawdziwego materiału, luksus piękna samego dla siebie. Potomek rodziny kowali, stolarz i adept sztuki astrologicznej, posiadał żywe wyczucie harmonii tego małego pokoju, wyłożonego całkowicie ciemnobrązowym drzewem, podziwiał sufit, z którego niewidzialnych źródeł spływało łagodne światło, podziwiał układ linii witryn z towarami i nielicznych szerokich krzeseł, przygotowanych dla gości. Nie znał gatunków tych drzew, z których zrobiono obicie i parkiet, były to jednak zapewne szlachetne drzewa. Bił jeszcze od nich zapach dalekich wysp, a z nim mieszała się dziwnie woń twardej bawolej i miękkiej an-

tylopiej skóry, woń świeżego lnu i ostrej męskiej perfumy. Otto poruszał nozdrzami, wciągał z lubością powietrze. „Ładnie tu pachnie“.

Sprzedawca uśmiechnął się już łagodnie, łaskawie.

„Czym mogę panu służyć?“

„Mój przyjaciel wraca z dalekiej podróży, pragnąłbym zaopatrzyć się, „wpadł Quentel“ w eleganckie krawatki, rękawiczki i kołnierzyki“.

„Może również i w koszule i buciki..., pokazę wszystko. Proszę usiąść“.

Kto przywykł pokrywać swe zapotrzebowania w tanich bazarach, lub nawet u ulicznych handlarzy, ten czuje się początkowo w luksusowym sklepie, jak włożona zaproszony przez jakiegoś księcia wprost z ulicy do pańskiego stołu. Jakby mu podano strychlinę miast bekasów, z taką trwogą siedzi przed talerzem; dopiero kiedy już jest za późno, nabiera apetytu.

(C. d. n.).



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Gospodarczy przegląd prasy

NOWE WYDANIE „OWSZEM”

„Warszawski Dziennik Narodowy” komentuje na swój sposób przemówienie p. premiera w sprawie żydowskiej i dochodzi do następujących konkluzji:

Jeśli z ust przedstawiciela rządu słyszymy obecnie, że „walka ekonomiczna.. nie jest naruszeniem ich praw”, to trudno to zrozumieć inaczej, jak w ten sposób, że organy administracji państwowej winny się stosować do tej jasnej wskazówki i tej walce nie tylko nie przeszkadzać lecz ją ułatwiać!

We wczorajszym artykule wstępnym wyrażiliśmy pogląd, że walka przeciw jakimukolwiek obywatelowi jest zawsze naruszeniem jego praw. W naszym pojęciu nie istnieje walka bez naruszenia czyich praw. Być może, że p. premier, który, jak wiadomo, mowy swe wygłasza „ex abrupto” nie dostrzegł w trakcie przemówienia sprzeczności, jaka się kryje w tym zdaniu. Nie jest to zresztą jedyna sprzeczność w tym przemówieniu. Niemniej jaskrawą sprzecznością jest potępienie wszelkiej propagandy antysemickiej i zaaprobowanie walki ekonomicznej przeciw Żydom.

Jeśli chodzi o stosunek administracji do Żydów to winien on być oparty nie na takich lub innych słowach przedstawicieli rządu, lecz na obowiązujących przepisach ustaw. Ponieważ jednak ustawy polskie nigdzie nie zalecają walki ekonomicznej przeciw jakimukolwiek obywatelowi, natomiast przyznają wszystkim obywatelom pełne równouprawnienie, a w związku z tym zakazują propagandy, zakładającej spójk między obywatelami — przeto jasnym jest, że administrację winny obowiązywać tylko ustawy i te zalecenia p. premiera, które w ramach tych ustaw się mieszczą.

DLACZEGO JESTESMY ZACOFANI TECHNICZNIE

„Kurier Polski” podaje następującą ocenę naszego wyposażenia technicznego:

W Polsce zaznacza się brak nie tylko wykwalifikowanych pracowników fizycznych w przemyśle, nie również brak inteligencji dyplomowanej. Przede wszystkim parę liczb. Teologię, prawo, nauki polityczne, filozofię i sztuki piękne studiuje u nas 58 proc. wszystkich studentów. Nauki techniczne — 15 proc. medycynę — 15 proc. rolnictwo — 5 proc. handel — 7 proc.

Nikt chyba nie wątpi, że ten podział zainteresowań musi się odbić na naszym społeczeństwie i naszej gospodarce. Odpowiednikiem niskiego procentu, studiujących, medycynę (w Niemczech 33 proc. w Anglii 24 proc. we Włoszech 29 proc. w Austrii 24 proc.), jest nasze zacofanie w dziedzinie higieny.

Odpowiednikiem zaś niskiego procentu studiujących technikę jest nasze zacofanie techniczne. Gdy w Rosji na 417 tysięcy słuchaczy wyższych studiów nauki techniczne 217 tysięcy osób, tj. 50 proc. ogólnej liczby studentów, to u nas na 48 tys. akademików, technikę studiuje tylko 15 proc. tj. 7200 osób.

A ilu kończy studia?

Na politechnice trwają one 5 lat. Powinny więc nasze politechniki wydawać rocznie 1440 dyplomów. W rzeczywistości dyplomy otrzymuje rocznie około 700 inżynierów, czyli mniej, niż 50 proc. teoretycznej ilości. Około 50 proc. studiujących nauki techniczne nie kończy studiów.

„Kurier Polski” zapominał jednak widocznie dodać, że obok tego rzeczywistości istniejącego głodu sił technicznych istnieje olbrzymia podaż techników żydowskich, którzy mogą się wykazać najlepszymi wynikami pracy studiów na uczelniach technicznych w Polsce a którzy nie są dopuszczani do pracy jedynie z przyczyn narodowościowych. Nie ulega wątpliwości, że

Jak lokowane są fundusze ubezpieczeniowe?

Według ostatnich obliczeń, lokaty ZUS. na 1 grudnia 1937 roku przedstawiają się następująco:

Ogólna suma lokat wynosiła okragło 910 miljonów złotych, w tym lokaty w pożyczkach hipotecznych — 115 milj. zł. lokaty w nieruchomościach — 152 milj. zł. lokaty w bankach i kasach oszczędnościowych — 188 milj. zł. lokaty w papierach wartościowych — 455 milj. złotych.

Fundusze zebrane przez ZUS. służą na zapewnienie wypłaty przyszłych świadczeń zarówno dla ubezpieczonych pracowników fizycznych jak i umysłowych, których stan liczebny na 1 listopada 1937 r. wynosił ponad 2.400.000 osób.

Gdy pracownik otrzyma podwyżkę zarobku

Jak mówi ustawa o ubezpieczeniach społecznych, pracodawca obowiązany jest zgłaszać do ubezpieczalni wszelkie zmiany zarówno w stanie zatrudnienia pracowników, jak i zmiany co do wysokości zarobków zatrudnionych przez niego pracowników.

W tym celu pracodawca musi co miesiąc, najdalej do dnia dziesiątego każdego następnego miesiąca, zgłaszać imiennie wysokość zarobków i zmiany zarobków wszystkich zatrudnionych u niego w ubiegłym miesiącu pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia oraz wymeldować z ubezpieczenia tych pracowników, których obowiązek ubezpieczenia ustał.

Wzrost bezrobocia w Polsce

Jak zwykle w styczniu i lutym, nasilenie bezrobocia osiąga punkt kulminacyjny wobec zaprzestania robót sezonowych w porze zimowej. Z danych statystycznych Funduszu Pracy wynika, iż w dniu 15 stycznia rb. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła 517.342 osoby. Wzrost liczby bezrobotnych w ciągu dwóch tygodni od 1 do 15 bm. wyniósł 54.335 osób. Na przestrzeni jednego miesiąca, od 15 grudnia r. ub. do 15 stycznia rb. wzrost liczby bezrobotnych wyrażał się w cyfrze 124.642 osoby.

Kontyngenty wywozowe do Danii

Lista kontyngentów wywozowych do Danii, obowiązująca do dnia 31 sierpnia 1938 r. obejmuje następujące towary: konie, żołądki cielęce, zioła,

ta blokada żydowskich sił technicznych nie przynosi im zdrowia ani pożytku; ale pewnym jest także, że blokada ta przynosi niepowetowane straty całej Polsce.

Ponadto nikt nie może wymagać od studentów, aby równocześnie uczyli się i sprzedawali ryby.

KWALIFIKACJE URZĘDNICZE

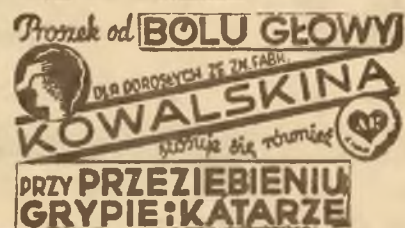
„Ilustrowany Kurier Codzienny” rozważa problem urzędniczy w Polsce i wysuwa następujące zalecenia, które, zdaniem pisma, mogą przyczynić się do usprawnienia naszego aparatu urzędniczego:

- 1) samoczynne płace zróżniczkowane w zależności od stanu rodzinnego pracownika,
- 2) jawność wszystkich ocen pracy,
- 3) konkursowa obsada wakansów z prawem pierwszeństwa dla najlepiej ukwalifikowanych,
- 4) skasowanie służbowych stosunków, opartych o kontrakt i zaniechanie t. zw. „nomina cji do odwołania”,
- 5) obowiązkowa obsada samodzielnych stanowisk kierowniczych fachowcami.

Podpisujemy oburącz. Kwalifikacje zawodowe urzędnika, oto podstawowy wymóg rzetelnej pracy aparatu urzędniczego, a nie przynależność polityczna, narodowa religijna lub rasowa.

NIE WARTO POLEMIZOWAĆ

„Kurier Poznański” omawia broszurę p. t. „Hasła kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w świetle rzeczywistości”, wydaną przez Radę



owoce suszone, zioła lecznicze, chmiel, szczeciń, przedzę wełnianą i jedwabną, tkaniny lniane, ubiory męskie i dziecięce, ceratę, obuwie z podszewkami gumowymi i kałasze, benzynę i naftę, wyroby z wikliny, oleje motorowe i smarowe, sniołkę surową, blachę cynkową do pokrycia dachów, blachę cynkową do wyrobu baterii elektrycznych, wyroby z żelaza, żeliwne i emaliowane, rury, maszyny tekstylne, gaz płynny, drzewo surowe i na wpół obrobione oraz okazy.

Szkolenie fachowców dla handlu zagranicznego

Izba Przemysłowa - Handlowa w Warszawie przygotowała instrukcję w sprawie techniki udzielania stypendiów dla kandydatów Komisji Stypendialnej, powołanej przez p. ministra przemysłu i handlu.

Kandydaci rekrutować się mają z pośród absolwentów wyższych szkół handlowych, względnie liceów handlowych. Stypendyści przejdą najpierw najmniej 6-omiesięczną praktykę w krajowych przedsiębiorstwach handlu zagranicznego, a następnie dopiero zostaną wysłani na identyczne praktyki zagraniczne. Kandydaci na praktyki, przyznawane przez Komisję Stypendialną, winni znać przynajmniej dwa języki obce oraz mieć nieprzekraczalny wiek lat 25, jeżeli idzie o praktyki krajowe i 30 lat, jeżeli idzie o praktyki zagraniczne. Jako kryteria preferencyjne Komisja przyjmować będzie: a) ukończenie wyższej uczelni handlowej, której program studiów uwzględnia specjalnie handel zagraniczny; ukończenie Liceum Handlu Morskiego w Gdyni lub ukończenie Kursu Eksportowego (przy Światowym Związku Polaków); 2) praktyczną znajomość branży, oraz 3) posiadanie umiejętności biurowych (pisanie na maszynie, stenografowanie etc.)

Komisja Stypendialna, w skład której wchodzi 2 przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu i 2 przedstawiciele Państwowego Instytutu Eksportowego — z końcem stycznia rb. udzieli stypendiów pierwszej partii kandydatów.

Naczelna Kupiectwa Żydowskiego w Polsce. Cytuje szereg wyrwanych ze związku logicznego ustępów pismo prezentuje swój ze wszech miar umiarkowany, dystygnowany, kulturalny i rzeczowy stosunek do poruszonych problemów w słowach, z których próbki w rodzaju: „Arogancja, nahałność, pusta dialektyka, pycha, bezczelność, lekceważenie prawdy historycznej, Żydzi strugają wariata, gangrena społeczeństw, bzdury, plugawy elaborat, szantaż — są tylko tzw. „próbkami bez wartości”.

Na wstępie artykułu znajdujemy cenną uwagę, że z wywodami broszury „nie warto polemizować”. Po tym wstępie idzie dokładnie 120 wierszy druku i zapowiedź, że do sprawy „trzeba będzie jeszcze raz powrócić”.

I ZŁOTY ZEGAREK

„Warszawski Dziennik Narodowy” załamuje ręce z rozpaczą z powodu cudów, jakie się dzieją z kredytami na „unarodowienie handlu i rzemiosła w Polsce”. Po czym zgłasza się z me-nażką:

Nie będziemy przesadnie twierdząc, że kredyty na unarodowienie handlu i rzemiosła w Polsce winny przechodzić przede wszystkim przez bezprocentowe kasy pożyczkowe i przez wydziały gospodarcze S. N. które jedynie gwarantują przeznaczenie ich na właściwe cele.

Nie ulega dla nas wątpliwości, że wydziały gospodarcze Stronnictwa Narodowego po otrzymaniu z banków państwowych pieniędzy potrafią je zużyć na „właściwe cele”.

KRONIKA

STYCZEN

27

CZWARTEK

Wschód słońca
7 g 18 mZachód słońca
4 g 10 m

25 Szwat 5698

Przed Kongresem Samopomocy żydów w Polsce

Komitet dzielnicowy Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce — w Krakowie wzywa wszystkich mężów zaufania, którzy podjęli legitymację, do bezwzględnego odprowadzenia pieniędzy za dotychczas sprzedane legitymacje na adres skarbnika Komitetu Dzielnicowego p. Ignacego Halperna, Kraków, Grodzka 58. Wraz z pieniędzmi należy zwrócić odcinki sprzedanych legitymacji celem umożliwienia ułożenia list wyborczych.

Dziś wieczór ku czci Freuda

Towarzystwo Psychologiczno-Pedagogiczne w Krakowie urządza dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. w salach „Bnei Brith“ Gertrudy 7 uroczysty wieczór poświęcony Zygmuntowi Freudowi i jego nauce. Na wieczór złożą się: 1) Zagajenie przez dra Stendiga i odczytanie listu nadesłanego przez prof. Freuda na Akademię. 2) Odczyt dra Bronisława Rosta n. t. „Zasady psychologii Freuda. 3) Odczyt dra Kirschnera n. t. Freud a psychiatria. 4) Odczyt dra Samuela Stendiga: Freud a pedagogika. 5) Odczyt dra Leona Wandera n. t. Freud a współczesna kultura. — Goście mile widziani. Początek punktualnie o godzinie 8 wiecz.

Przepisowe szkiełka odbłaskowe dla rowerów

W „Monitorze Polskim“ z dnia 3 stycznia 1938 r. umieszczone zostało obwieszczenie Min. Komunikacji w sprawie zatwierdzenia typów szkiełka odbłaskowego rowerowego.

Podając powyższe do wiadomości, Urząd Wojewódzki w Krakowie wzywa posiadaczy rowerów używających rowerów do ruchu na drogach publicznych, aby stosownie do postanowień rozp. Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych zaopatrzyli swe rowery w szkiełka odbłaskowe ustalonego typu. Również właściciele sklepów z rowerami przy sprzedaży nowych rowerów powinni zaopatrzyć je w szkiełka odbłaskowe ustalonego typu.

Używający do ruchu na drogach publicznych rowerów niezaopatrzonych w szkiełka odbłaskowe będą pociągani do odpowiedzialności przez organa kontroli ruchu drogowego.

Urząd Wojewódzki zaznacza, że umieszczanie szkieł odbłaskowych na rowerach leży przede wszystkim w interesie własnego bezpieczeństwa rowerzystów podczas jazdy.

O zniesienie w pociągach przedziałów dla kobiet

Obserwacje, poczynione w związku z ruchem pasażerskim, skłoniły Związek izb przemysłowo-handlowych do wysunięcia wobec ministerstwa komunikacji postulatu całkowitego zniesienia specjalnych przedziałów dla kobiet w pociągach osobowych, albowiem, jak to wykazuje praktyka, przedziały te są na ogół w minimalnym stopniu wykorzystywane przez kobiety z oczywistym uszczerbkiem dla mężczyzn, tłoczących się na korytarzach wagonów. Częstokroć zdarza się, że przedziały dla kobiet są niewykorzystane przy równocześnie przepełnieniu innych przedziałów mimo, iż wśród pasażerów danego pociągu znajdują się kobiety. Składa się na to szereg przyczyn, między innymi także i to, że podróżujące w towarzystwie mężczyzn kobiety niechętnie korzystają ze specjalnych przedziałów.

„Tor śmierci“ pochłania ofiary

Tor kolejowy obok Krzeszowic cieszy się smutną sławą „toru śmierci“ Tutaj zdarzyła się swego czasu wielka katastrofa, w tym miejscu miały miejsce i inne tragiczne wypadki.

Wczoraj znów w Krzeszowicach zginęli na torze kolejowym dwaj ludzie. Byli to dwaj fernali z dworu krzeszowickiego, którzy przyjechali na stację, aby załadować mleko do pociągu.

W chwili gdy stali na szynach nadjeżdżał z przeciwnych stron dwa pociągi i obaj ponieśli śmierć

KINOTEATR DŹWIĘKOWY „ADRIA“ Kraków.
ul. Starowiślna L. 21. — Wyświetla dziś i dni
następnych gigantyczny film szpiegowki p. t.

rozgrywający się na terenie słynnej fortyfikacji podziemnej na granicy francusko-niemieckiej. — W rolach głównych: VERA KOBENE, VICTOR FRANCEN. — Ogromna bariera między dwoma krajami! Cud techniki! Monumentalna forteca ze stali i betonu. Nowoczesny mjr chilijski PORANKI z pow. filmu. Film dla młodzieży dozwole

LINIA MAGINOTA

Kalendarzyk wyborczy na XIX Konferencję Krajową

Egzekutywa Organizacji Syjońskiej zach. Małopolski i Śląska podaje do wiadomości Komitetów Lokalnych obowiązujący kalendarzyk wyborczy na XIX. Konferencję Krajową:

- 3. lutego — zakończenie akcji legitymacyjnej,
- 8 i 9 lutego — wyłożenie list wyborczych,
- 10—12 lutego — M. K. W. załatwia reklamacje i zawiadania reklamantów,
- 23 lutego — ostateczne wyłożenie uzupełnionych list wyborczych,
- 25 lutego — ostateczny termin wniesienia listy kandydatów w miejscowościach, w których mają odbyć się wybory proporcjonalne,
- 25 lutego — wezwanie pełnomocników list do usunięcia usterek w ciągu 24 godzin,
- 26 lutego — termin usunięcia usterek,
- 26 lutego — posiedzenie M. K. W. dla rozpatrzenia zgłoszonych list kandydatów po usunięciu usterek,
- 27 lutego — odwołania od decyzji M. K. W.

do G. K. W.,

4 marca — ogłoszenie ważnie zgłoszonych list kandydatów,

6 marca — wybory na XIX Konferencję Krajową,

9 marca — przesłanie protokołu wyborczego M. K. W. do G. K. W.

20 marca — Konferencja Krajowa.

W związku z dniem zakończenia akcji legitymacyjnej, ustalonym na 3 lutego wyjaśnia Egzekutywa, że tylko te legitymacje będą podstawą dla obliczenia mandatów, za które pieniądze zostaną do dnia 3 lutego br. wpłacone wględnie przekazane Egzekutywie. O zachowaniu terminu przy pieniądzach przesłanych drogą pocztową decyduje pieczęć pocztowa, pieniądze zaś wpłacane bezpośrednio, muszą być wpłacone w biurze Egzekutywy, Kraków, ul. Dietla 107, najpóźniej dnia 3 lutego br. do godz. 6-tej wieczór.

Jeden na karę śmierci -- dwaj na dożywotnie więzienie

Zasądzenie morderców rodziny żydowskiej — Sąd Apelacyjny podwyższa kary

Duże poruszenie wywołała swego czasu ponura zbrodnia w powiecie jędrzejowskim, gdzie wymordowana została rodzina żydowska. W październiku 1936 roku bandyci napadli na mieszkanie bł. p. Mojżesza Szmulewicza we wsi Stawy, w powiecie jędrzejowskim. Bandyci zostali zauważeni przez Szmulewicza, a wówczas dokonali krwawej masakry. Od kul przestępców zginęli 40-letni Mojżesz Szmulewicz, jego żona 35-letnia Rachela i matka 75-letnia Chana. Równocześnie bandyci zamordowali znajdujących się w mieszkaniu 24-letnią Manię Kaufman i 35-letniego Moszka Königsteina, inwalidę wojennego.

W czasie krwawej masakry ocalało jedynie dwoje nieletnich dzieci, a to 6-letnia córka i 12-letni syn.

Sprawa przechodziła sensacyjne koleje, gdyż aresztowano trzech osobników, którzy stawali przed sądem, lecz zostali uniewinnieni. Dopiero po kilku miesiącach śledztwo weszło na właściwe tory. Z nurtów rzeki Nidy, przepływającej obok wsi Stawy wyłowiono zwłoki niejakiego Romana Chmielewskiego, który był jednym ze sprawców na-

padu na dom Szmulewiczów.

Okazało się, że Chmielewski został zgradzony przez swych kompanów. Mordu dokonał kochanek jego siostry Mieczysław Kosiński, który w domu wymordowanych Szmulewiczów urządził sobie później sklep. W wyniku dochodzeń aresztowano pięć osób, które stanęły przed sądem w Kielcach, gdzie zostali zasądzeni: Tadeusz Kosiński na karę śmierci przez powieszenie, Mieczysław Kosiński na dożywotnie więzienie, Edward Kosiński na 10 lat więzienia, Stanisław Cichoń na 15 lat więzienia. Uniewinniony został jedynie Władysław Kosiński.

Naskutek wniesionej apelacji sprawa znalazła się wczoraj w apelacji krakowskiej. Oskarżeni nie przybyli na rozprawę. Przebywają oni w więzieniu Świętokrzyskim. Po przeprowadzonej rozprawie ogłoszony został wyrok, mocą którego zostali zasądzeni: Tadeusz Kosiński na karę śmierci, Mieczysław Kosiński na dożywotnie więzienie, Stanisław Cichoń na dożywotnie więzienie (dotychczas 15 lat), Edward Kosiński na 10 lat więzienia, Władysław Kosiński na 10 lat więzienia (dotychczas uniewinniony).

B. sekretarz Sądu Okręgowego więziony przez szereg lat w komórce

Policja w czasie rewizji u mieszkańca Smagowa gm. Chlewiska — Jana Serdaka natknęła się w komórce na człowieka okrytego łachmanami z worków, którego ciało pokryte było ropiejącymi ranami i ogromnym brudem.

W toku dochodzeń ustalono, że nieszczęśliwym jest 65-letni Michał Serdak b. sekretarz

Sądu Okręgowego w Radomiu, który od szeregu lat trzymany był w zamknięciu przez brata rzekomo z powodu choroby umysłowej.

Dalsze dochodzenia wykazały, że znęcanie się nad trzymanym w komórce miało na celu zagarnięcie pewnej schedy ziemskiej, stanowiącej własność Michała Serdaka.

na miejscu. Byli to 35-letni Piotr Jeleń, który osierocił żonę i dwoje dzieci oraz 35-letni Henryk Giza.

Młodociani chuliganie wybili szyby w szkole żydowskiej

W szkole żydowskiej przy ulicy Rękawka w Krakowie wybito szyby. W wyniku dochodzeń policja zatrzymała 14-letniego Adama Stabowskiego, zam. przy ulicy Wielickiej 10, i 15-letniego Czesława Kanię, zam. przy ulicy Rękawka 9.

Pożar w Woli Duchackiej

Wczoraj popołudniu w Woli Duchackiej wybuchł pożar w domu przy ulicy Sportowej 6. Spalił się dach. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Skazanie fałszerza monet

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Miechowie skazał Mieczysława Kabałaka z Zatoru (miechowski) na łączną karę 5 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na tyle lat, za fałszowanie pieniędzy i puszczanie ich w ob-

Kabalak został zatrzymany przez policję miechowską w chwili, gdy puszczał w obieg fałszywe filkety.

Samobójstwo urzędnika kolejowego

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do mieszkania przy ulicy Lenartowicza 14, do Aleksandra Łackiego (lat 44) urzędnika kolejowego, który w zamierze samobójczym zażył trucizny. Lekarz przewiózł Łackiego do szpitala OO. Bonifratrów. Po wodem usiłowanego samobójstwa był rostrój nerwow.

Kradzież i jej sprawcy

Hönig Józef (lat 23) bez zajęcia, zam. przy ul. Józefa 28, i Zagul Jan (lat 31) robotnik przy ul. Prokocimskiej 199, zostali zatrzymani za kradzież bielizny, garderoby i biżuterii wart. 900 zł. na szkodę Bernarda Liebermana, zam. przy ul. Starowiślniej 60. Skradzione rzeczy odebrano i zwrócono pokrzywdzonemu.

9-letni chłopiec najechany przez auto

Na zbiegu ul. Starowiślniej i Dajwór został najechany przez auto, Aron Ejsland (lat 9) zam. przy ulicy Kordeckiego 8, który doznał ogólnych potłuczeń. Ejsland został przewieziony do szpitala św. Łazarza. Szofer po wypadku auta nie zatrzymał i dalej pojechał.

Uderzył głową o słup

Zapolski Tadeusz, przetokowy PKP. na stacji kolejowej w Krakowie, w czasie przetaczania wagonów uderzył głową o słup, doznając rany tłuczonej na czole. Po opatrzeniu mu rany przez lekarza kolejowego został przewieziony do szpitala. Stan jego nie budzi obaw.

Szanownym Towarzyskom Braciom: SZYMONOWI, SAMUELOWI i MOJŻESZOWI OFFNEROM z powodu zgonu ich bhp. Matki, składamy niniejszym wyrazy głębokiego współczucia.

K. L. ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ
K. L. KEREN HAJESSOD, K. L. KEREN
KAJEMET, ORGANIZACJA „WIZO”
A. H. H. „AKIBA” w CHORZOWIE

485k

Naszemu Towarzyszu SAMUELOWI BĘDZIŃSKIEMU oraz Rodzinie z powodu przedwczesnego zgonu Jego bhp. Syna ARMINA — składamy szczerze wyrazy współczucia.

K. L. ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ
K. L. KEREN HAJESSOD, K. L. KEREN
KAJEMET, ZJED. KOBIET ŻYD. „WIZO”
A. H. H. „AKIBA” w CHORZOWIE

485k

— POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO odbędzie się 28 bm. godz. 19 w sali wykładowej Kliniki ginekologiczno-położniczej, Kopernika 23. Referują pp. W. Starzewski, J. Felix, prof. dr J. Glatzel, dr B. Feldmaus, dr J. Chudyk, doc. dr J. Kowalczykowa, dr M. Kubiczek.

— WIECZÓR TOWARZYSKI W WIZO odbędzie się w sobotę o godz. 8.15 wieczór w lokalu własnym Szewaka 4. Fred Alwin i Leon Pasternak czytają swoje satyry i fraszki. Goście mile widziani.

— „ŻYDZI EGZOTYCZNI” Na ten temat wygłosi odczyt p. Felicja Stendigowa w lokalu „Przyszłość - Heatid” Koletek 6. jutro godz. 20. Wstęp wolny



POZNANSKA GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań 26. 1. Ceny orientacyjne: otreby żytnie 14.25 — 15.25, słemie lina 48 — 50, mak niebieski 81 — 84, makuchy lina 22.25 — 22.50, makuchy rzepakowe w tafl. 10 — 19.25, wszystkie gatunki słomy o 15 gr. niżej. Rezerwa notowań bez zmiany. Tendencje i obroty: pszenica 308 — spokojna, żyta 595 — spokojna, jęczmień 510 — spokojna, owsa 280 — ożywiona.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 26. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 115 $\frac{1}{2}$, Zyrardów 71 — 71 $\frac{1}{2}$ — 70, Onkler 67, Starachowice 33 $\frac{1}{2}$ — 33 $\frac{1}{4}$ — 33 $\frac{1}{4}$, Węgiel 32 $\frac{1}{2}$ — 32 $\frac{1}{2}$ — 31 $\frac{1}{2}$. Tendencja niejednorodna.

Papiery procentowe: 3% premialowa póż. inwestycyjna I. em. 83, II. em. 82.50, 3% premialowa póż. inwestycyjna III. em. 80, II. em. 81, 5% póż. konwersyjna 65 $\frac{1}{2}$, 5% póż. konwersyjna kolejowa 65.88 — 66, 4% póż. konsolidacyjna grube 68.13, drobne 67, 4% póż. dolarowa (dolarówka) 42 — 42 $\frac{1}{2}$, 4 $\frac{1}{2}$ % póż. wewnętrzna grube 65 $\frac{1}{2}$, drobne 65 $\frac{1}{2}$. Tendencja mocno mealejsza.

Dewisy: Belgia 89.10, Holandia 294.10, Kopenhaga 117.89, Londyn 26.98, Nowy Jork czek 5.27 5/8, Nowy Jork teleg. 5.27 $\frac{1}{4}$, Oslo 132, Paryż 17.20 Paryż 18.51, Sztokholm 135.90, Szwajcaria 121.90. Tendencja ntrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 26. 1. Kursy zamknięcia: Dewisy: Paryż 14.12 $\frac{1}{2}$, Londyn 21.8 $\frac{1}{4}$, Nowy Jork 4.99, Bruksela 73.10, Mediolan

DZIESIĄTKI TYSIĘCY GŁOSÓW

winno żydostwo zach. Małopolski i Śląska oddać na Kongres Samopomocy Żydów!!!

Sensacyjne aresztowanie oszustów zamieszkałych w hotelu krakowskim

Sensacyjnego aresztowania dokonała policja krakowska. Funkcjonariusze Wydziału Śledczego zatrzymali na jednej z ulic Krakowa dwóch elegancko ubranych mężczyzn. Obaj ci mężczyźni przybyli przed niedawnym czasem do Krakowa i zamieszkali w jednym z hoteli w śródmieściu.

Przeprowadzona w pokoju hotelowym rewizja dała sensacyjny rezultat. U zatrzymanych znaleziono bogaty materiał obciążający, świadczący o tym, że planowali oni afery oszukańcze, zakrojoną na szeroką skalę.

Ze względu na dobro śledztwa nazwiska zatrzymanych ani też bliższe szczegóły afery nie mogą być narazie ujawnione. Faktem jednak jest, że ma się do czynienia z groźnymi oszustami, którzy planowali dokonanie oszustw. Nici afery prowadzą daleko poza Kraków.

Maruszczo przyznał się do zamordowania wywiadowcy w Krakowie

Przebywający w więzieniu wadowickim groźny przestępca Nikifor Maruszczo ma na sumieniu szereg przestępstw, jak zabójstwa, rabunki i kradzieże.

Ostatnio w czasie pościgu Maruszczo zabił kilka osób, a te sprawy były przedmiotem śledztwa sądowego, prowadzonego w szeregu miast. Również w Krakowie toczy się przeciw Maruszczo śledztwo sądowe, prowadzone przez sędziego dr Rogowskiego.

Jeżeli chodzi o śledztwo w Krakowie, Maruszczo pozostaje tutaj pod zarzutem zastrzelenia wywiadowcy P. P. przod. ś. p. Władysława Junki. Jak wiadomo, wypadek miał

miejsce w dniu 4 listopada ub. roku na planach dietlowskich. Wówczas to przod. Junka natknął się na poszukiwanych przez policję bandytów Kaszewiaka i Maruszczkę. Wywiadowca poznał bandytów i przystąpił do nich.

W tym momencie Maruszczo strzelił z rewolweru, raniąc wywiadowcę ciężko tak, że zmarł on na skutek odniesionych ran postrzałowych.

Obecnie w toku śledztwa, prowadzonego przez sędziego śledczego II rejonu w Krakowie, Maruszczo przyznał się do zabicia przodownika Junki. Proces Maruszczi w Wadowicach odbędzie się 16 i 17 lutego.



OZWARTEK, 27. stycznia

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.15 Symfonia klasyczna — poranek muzyczny dla liceów; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettlingerowej; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.10 „Lektura popołudnia”: „Wilki wyją” J. Bieniasza, czyta Bogusława Jarkówna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą — przeprowadził prof. Br. Rutkowski; 16.15 Muzyka taneczna polskich kompozytorów; w wyk. Ork. symf. PR. pod dyr. Olgierda Straszynskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Książka i wiedza”: Najnowsze książki o Dalekim Wschodzie — odczyt wygł. Jan Kuczawa; 17.15 Recital fortepianowy Georga Sandora (na dwuklawiaturowym fortepianie Christie Moor); 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Stare ludowe pieśni cowboy'alle, w wyk. Czesława Sager-Czajki (bas), ukomp. Ryszard Frank (do Katowic i Łodzi); 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Odczyt sportowy: „Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa przy pracy” wygł. prof. Marian Lubiczowski; 18.55 Program na dzień następny; 19 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Final” słuchowisko Stefana Okołów-Podhorskiej; 19.30 „Boże Narodzenie w Słowacji” audycja w opr. Rudolfa Zako, w wyk. zespołu nauczycieli i akademików słowackich; 19.40 Pogadanka aktualna; 20 „Cieszymy się życiem” koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego, B. Mierzejewski (piosenki), Irena Lipczyńska i Marian Altenberg (dwa fortepiany); w przerwie o godz. 20.45 dałennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.45 „Z mojego warsztatu” szkice literackie Michała Rusinka; 22 Twórczość Karola Szymanowskiego (III. audycja) transmisja z Konserwatorium Warszawskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 18.25 Program; 18.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19 p. Kraków.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda

22.77 $\frac{1}{2}$, Amsterdam 241.15, Berlin 174.30, Sztokholm 111.55, Oslo 108.75, Kopenhaga 96.60, Praga 15.17.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 25. 1. 8% póż. Dillonowska 60, 7% póż. Stabilizacyjna 79, 6% póż. Dolarowa 65 $\frac{1}{2}$, 7% póż. Warszawskie 60 $\frac{1}{2}$. Tendencja słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 26. 1. Cynk 14 11/16 — 1/4, 14 15/16 — 15, cyna 181 — 1/4, 182 — 1/4, strąta 184 $\frac{1}{2}$, ołów 15 11/16 — 1/4, 15 13/16 — 7/8, miedź 40 3/16 — 1/4, 40 3/8 — 1/4, elektrolit 44 — 45, srebro 139, 7/4.

regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 15.10 „Dziś” — pogad. K. Hojnackiej; 15.20 Młodzież lwowska przed mikrofonem; 15.40 Rozmowa ze słuchaczami — red. Fabiański; 16.55 p. Kraków; 23 „Z albumu speakera”.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Koncert styczni; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadom. bież.; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.45 Lekcja języka polskiego; 19 p. Kraków; 23.10 Skrzynka francuska.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 Jak spędzić święto? 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 15.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 16.55 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ 12 Koncert rozrywkowy; 17.30 Etiudy symfoniczne Schumanna; 19.25 Koncert ork. wojskowej; 20.25 „Schubert u siebie — and. z ok. 140-lecia narodzin; 21.10 Koncert Wagnerowski; 22.25 Koncert rozrywkowy.

RZYM 19 Koncert rozrywkowy; 21 Tr. z Teatru „Traviata” — opera Verdi'ego.

LONDYN REG. 19 And. rozrywkowa; 21 Koncert symfoniczny; 22.40 Reportaż z meczu ping-pongowego.

MOR. OSTRAWA 19.25 „Dr. Jan Faust” — opera Rentera.

WYBITNI ARTYŚCI

W TRANSMISJI Z FILHARMONII WARSZAWSKIEJ

W koncercie płytowym transmitowanym przez Polskie Radio z sali Warszawskiej Filharmonii o godz. 20 wystąpi jako solista pianista amerykański, uczeń słynnego polskiego pianisty Józefa Hoffmana, Shura Czekały, który odegra koncert e-moll op. 18 Rachmaninowa. Drugim solistą będzie Wiktor Bregy; artysta wykona sześć pieśni Maliszewskiego. Artystom akompaniują orkiestra pod dyr. kapelmistrza fińskiego Mikołaja van der Pelsa. Ponadto orkiestra wykona pod batutą zagranicznego gościa — Mozarta Symfonię Jowiszową i Prokofiewa Symfonię Klasyczną. Koncert poprzedzi pogadanka dr. Emilii Eisnerówny.

KOMEDIA MOLIERA DLA RADIOSŁUCHACZY

W piątek, dnia 28 stycznia o godz. 19 radiosłuchacze będą mieli możliwość zapoznać się z doskonałą satyrą Moliera p. t. „Pocieszne wykłótnie”. W Polsce mało kto zna ten utwór; w szkołach go nie czytają, w teatrze nie grają, gdyż rzecz jest za krótka. „Pocieszne wykłótnie” Moliera to pierwsza komedia, w której błysnął jego świetny talent w całej pełni. Przekład satyry jest dziełem Boy'a-Zeleńskiego, opracowania radiowego dokonał Jan Mierowski.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

ADRIA — ATLANTIC

Ważny 27. I. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika” Orzeszkowej 7.

Zmiany w min. spr. wewn.

Warszawa, 26. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował wojewodę warszawskiego p. dra Bronisława Nakoniecznikowa-Klukowskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, a podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Jerzego Paciorkowskiego wojewodą warszawskim.

„Ulgi“ kolejowe dla żydowskich kas bezprocentowych

Warszawa, 26. 1. (ZAT) ZAT-nej komunikują: W związku z twierdzeniem posła Ostafina na poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, jakoby członkowie żydowskich kas bezprocentowych korzystali z 50-o procentowych ulg kolejowych stwierdzić należy, że ministerstwo komunikacji udzieliło w swoim czasie Towarzystwu C. K. B. dwóch biletów kolejowych, upoważniających od korzyśniania z 80-procentowej ulgi kolejowej dla podróży lustracyjnej inspektorów kas bezprocentowych, jednakże od roku 1937 ministerstwo biletów tych więcej nie przydzieliło.

Zarządzenie komisji dewizowej w sprawie depozytów cudzoziemców

Warszawa, 26. 1. PAT. Komisja dewizowa powzięła ostatnio uchwałę zmieniającą okólnik nr. 33 z dnia 26 sierpnia 1936 r. w sprawie depozytów cudzoziemców. Komisja dewizowa podaje do wiadomości, że przyjmowanie do depozytu papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, nadesłanych z zagranicy na rzecz cudzoziemców lub osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę w Polsce, jak też złożonych przez osoby zamieszkałe bądź przebywające w Polsce, na rzecz cudzoziemców — jest zabronione bez specjalnego zezwolenia komisji dewizowej.

Zarządzenie to nie dotyczy administrowania papierami procentowymi i dywidendowymi, które znajdowały się w depozytach cudzoziemców przed dniem 27 kwietnia 1936 r. lub przyjętymi później na podstawie zezwolenia komisji dewizowej. Okólnik komisji wylicza szczegółowo czynności wchodzące w zakres tej administracji, oraz omawia sprawę administrowania papierami nadesłanymi z zagranicy z polecenia i na rzecz cudzoziemców — bez osobnego pozwolenia.

Wielkie uroczystości w Kairze z okazji zaślubin króla Faruka

Kair, 26. 1. (O) Od r. 1869 gdy Hedyr Ismail, dziad teraźniejszego króla, zadziwił świat uroczystościami z racji otwarcia Kanału Sueskiego, Kair nie widział takich iluminacji, pochodów i widowisk publicznych jak w ciągu czterech dni świętowania małżeństwa króla Faruka. Zjechało do stolicy według skromnych obliczeń co najmniej 1 milion ludzi, z najodleglejszych prowincyj kraju a nawet z Sudanu. Rolli fellachowie (wieśniacy) z Górnego Egiptu o twarzach brązowych i zdecydowanych ruchach, fellachowie z Dolnego Egiptu — bardziej jurni bo drobniejsi, często płowowłosi i niebieskoocy, Beudini libijscy udrapowani w białe burnusy i ci z nad Morza Czerwonego w brązowych lub czarnych płaszczach z powiewnymi chustami na głowie. Sudańczycy w ogromnych białych turbanach, Murzyni, Abisyńczycy, Persowie, Indusi Chińczycy, Bośniacy itd. itd. Wszędzie sztandary egipskie a wiele i cudzoziemskich, portrety pary królewskiej, arki, najrozmaitsze dekoracje w stylu faraonicznym i „arabskim“. Na tym tle wyróżniają się swą egzotycznością turyści Europejczycy czy amerykańscy.

W nocy luna stoi nad miastem od niezliczonych ogni. Wzdłuż i w poprzek głównych ulic przeciągnięto sznury z lampkami elektrycznymi, które tworzą w ten sposób długie kilometry

Już wkrótce w „UCIESZE“ najwspanialsze arcydzieło współczesnej kinematografii przewyższające „Na Zachodzie bez zmian“.

TOWARZYSZE BRONI *La grande Illusion*

Ten film porusza najaktualniejsze i najbardziej doniosłe problemy społeczne (narodowościowe i rasowe). W gł. rolach: Dida Paolo, Jean Gabin, Erik v. Stroheim.

Czy taryfa telefoniczna zostanie obniżona?

Obrady senackiej komisji budżetowej nad budżetem Min. Poczty i Telegrafów

Warszawa, 26. 1. PAT. Komisja budżetowa Senatu obradowała dziś nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegrafów:

Referent sen. Siemiątkowski wskazał, że działalność Ministerstwa Poczty i Telegrafów uzależniona jest od koniunktury gospodarczej. Przy charakteryzowaniu linii rozwojowej przedsiębiorstw M. P. i T. stwierdzamy, że wskaźnik przesyłek listowych, opadający do 1936 r. (79 proc. stanu z 1928 r.) zaczyna wzrastać coraz bardziej. W dziale ruchu paczek obrót wzrósł w 1936 roku o 1 milion sztuk w stosunku do 1935 r. (wskaźnik 10) w stosunku do 1928 wskaźnik ruchu przekazów pocztowych równa się 108.

Cyfry te wymownie świadczą o zwiększeniu tętna życia gospodarczego w kraju.

Omawiając dysproporcję w ilościach abonentów P. A. S. T. a ilości przeprowadzonych

rozmów telefonicznych konstataje referent, że dla wielu ludzi rozmowy telefoniczne są ciągle za drogie. Dlatego też wzorem lat ubiegłych proponuje, by komisja wypowiedziała się, że: „Komisja uważa, że rewizja taryf P. A. S. T. y winna być przeprowadzona“.

Co się tyczy Polskiego Radia, to trzeba stwierdzić, że prowadzi ono politykę mającą na celu pokrycie całego kraju stacjami nadawczymi, tak, by wszędzie był możliwy odbiór na detektor. Cyfra radioabonentów na 1 stycznia 1938 r. wynosi 861.116.

Z kolei sen. sen. Zarzycki, Jaroszewski, Ros-tworowski, Fieszarowa, Fudakowski i Lechnicki zadali szereg pytań pod adresem referenta i ministra, który oświadczył, że przyjmuje dezyderat o obniżeniu taryfy rozmów ponadkонтыгентowych w P. A. S. T.

Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu

Warszawa, 26. 1. (Sin) Mimo zaprzeczenia samego projektodawcy, posła Duchy projekt jego o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu wpłynie na najbliższym posiedzeniu do łaski marszałkowskiej.

Lotnicy włoscy wylądowali w Rio de Janeiro

Rzym, 26. 1. PAT. Lot Rzym-Rio de Janeiro zajmuje czołowe miejsce w dzisiejszych dziełach prasy włoskiej. Z chwilą gdy nadeszła wiadomość o wylądowaniu lotników włoskich w Rio de Janeiro Mussolini wysłał pod adresem płk. Biseo depeşe.

Komunikat ogłoszony dzisiejszej nocy donosi, że przelot pomiędzy Dakarem a Rio de Janeiro odbywał się na wysokości 3800 m. i w centralnym okręgu atlantyckim był trudny do przebycia ze względu na huragany i wiatry. O godz. 17.30 według czasu włoskiego samoloty pod dowództwem Biseo i Bruno Mussoliniego znajdowały się już w pobliżu wybrzeży brazylijskich i skierowały się wprost do Rio de Janeiro, gdzie wylądowały o godz. 22.45.

Samolot pod dowództwem kpt. Moscatelli

skutkiem uszkodzenia jednego śmigła zmuszony był do przelotu prawie na całej trasie pracując dwoma tylko motorami i na polecenie dowódcy całości lądował w Natalu o godzinie 19.10. Samoloty Biseo i Mussoliniego przeleciały ponad 5350 klm w 13 godzinach 35 min. ze średnią szybkością 383 klm. na godzinę. Połączenie Rzym—Rio de Janeiro dokonane zostało tą drogą w 39 godz. 17 min., z czego efektywnego lotu 24 godz. 20 min. na przestrzeni około 10.000 klm. W czasie całego lotu samoloty utrzymywały łączność radiową z radiostacjami wybrzeży atlantyckich i radiostacją w Guidonia. Samolot kpt. Moscatelli zostanie naprawiony w ciągu nocy i dziś rano ma startować od Rio.

świetlnych tunelów, liczne gmachy rządowe i prywatne, przez obramowanie światłem neonowym wszystkich linii i szczegółów architektonicznych, wyglądają jakby zbudowane z promieni i blasku, zwłaszcza feeryczne wrażenie sprawiają dworzec główny, parlament, i poczta. Drzewa na skwerach obsypano barwnymi żarówkami. Parostalki i mosty na Nilu są również iluminowane i wraz ze swymi odbiciami w spokojnych wodach rzeki tworzą fantastyczne ogniste kształty. Wysoko nad miastem suną lśniące samoloty, ledwo je słysząc — tak jest głośno na ziemi.

W paru miejscach ustawiono namioty, na tysiąc — dwa tysiące ludzi, w których rozdają bezpłatnie jadło, ryż z baraniną. Pod cytadelą na placu Ismail, koło pałacu Abdin-konni Beudini harcują na swych koniach, Beudini z fuzjami, fellachowie z drewnianymi dzidami. Sie-

dzą na bogato zdobionych siodłach, wywijając bronią w takt muzyki, konie również w takt muzyki „tańczą“. Grają piszczałki, donośnie buczą bębny, gawiedz klaszcze w dłonie. A znów gdzieindziej orkiestry ludowe przeraźliwie wywodzą parę smętnych nut lub ulicznicy kuglarze obnoszą na czole czy podbródku długie tyki, obwieszone wstęgami i świecidełkami.

Urządzony program zabaw kończą fajerwerki na Nilu, ze środka rzek wytryskują w górę i dół różnokolorowe ogniste palmy, bukiety, łatawce, wiry. Wreszcie wszystko gaśnie, miasto przycicha ale nie zasypia. Dużo ludzi układa się wprost na placach i chodnikach, jest około 10 st. ciepła. Nad Kairem jaśnieje, oświetlona reflektorami, ogromna świątynia zbudowana jeszcze przez Nuchammada Ali, założyciela dynastii, jaśnieją mury, kopuła, jaśnieją oba strze-liste minarety.

Polska nie odmówi współpracy z Ligą Narodów

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Genewa, 26. 1. (B.) Min. Eden odbył dzisiaj rozmowę z min. Beckiem. W toku tej rozmowy osiągnięto sensacyjne rezultaty w sprawie oświadczenia min. Becka odnośnie do problemu Ligi Narodów. Polski min. spr. zagr. obstawał przy wygłoszeniu przemówienia na obecnej se-

sji Rady Ligi Narodów, udało się jednak usunąć z jego deklaracji pewne zagadnienia. Podkreślają tutaj, że w swym oświadczeniu min. Beck nie odmówi współpracy Polski z Ligą Narodów

Ostre wystąpienie Edena przeciw zarządzeniom antyżydowskim w Rumunii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Genewa, 26. 1. (B.) W godzinach wieczornych rozpoczął się w Genewie szereg rozmów które są żywo komentowane w kołach Ligi Narodów. Eden ponownie odbył konferencję z Micescu. W toku rozmowy z Micescu wystąpił Eden niezwykle gwałtownie przeciw zarządzeniom antyżydowskim w Rumunii. Zwrócił on uwagę reprezentantowi Rumunii, że cały świat anglosaski z oburzeniem przyjął do wiadomości ostatnie pociągnięcia rządu rumuńskiego. W związku z tym omawiano również demarche rządu brytyjskiego z przed dwóch miesięcy w

sprawie przeciwdziałania planowanym zarządzeniom rządu rumuńskiego przeciw mniejszości żydowskiej. Eden oświadczył dzisiaj, że rząd brytyjski podtrzymuje w całej rozciągłości zajęte wówczas stanowisko w sprawie Żydów rumuńskich.

W kołach genewskich sensację wzbudził fakt, że Eden dał wyraz oburzeniu w sprawie traktowania mniejszości żydowskiej w Rumunii nie tylko imieniem rządu Wielkiej Brytanii, lecz również Stanów Zjednoczonych.

Krach franka francuskiego

Warszawa, 26. 1. PAT. Gwałtowny spadek franka francuskiego, który nastąpił w późniejszych godzinach dnia wczorajszego, w dniu dzisiejszym postępował w dalszym ciągu jakkolwiek jego tempo było znacznie słabsze.

W związku z wiadomościami na temat rzekomej zmiany francuskiej polityki walutowej, która miałaby polegać na nadaniu frankowi francuskiemu elastyczności, zaznaczyć należy, że polityka ta zainaugurowana już została przed szeregiem miesięcy. Obecnie — wobec poważnego nadszarpnięcia zasobów kruszców funduszu walutowego — interweniowanie przeciw załóżce może odbywać się kosztem zapasów złota instytucji emisyjnej, czego kierownictwo polityki finansowej chce o ile możliwości uniknąć. Wynikiem zahamowanej interwencji jest osłabienie franka.

Jeżeli zaś chodzi o powody trwającej uciecz-

ki od franka, polegają one w dalszym ciągu na ogólnej niepewności sytuacji polityczno-społecznej i co za tym idzie gospodarczej Francji. Możliwą jest poza tym rzeczą, że istnieją i zewnętrzne powody działające na niekorzyść waluty francuskiej.

Napływ złota do Szwajcarii

Bern, 26. 1. (O) Mimo specjalnych zarządzeń szwajcarskiego Banku Narodowego, napływ złota od Szwajcarii trwa w dalszym ciągu. I tak stwierdzono, że w ostatnich tygodniach zapas złota wzrósł o dalsze 134 mln. fr. szw.

Wzrost ten tłumaczy się przede wszystkim napływem kapitałów francuskich, w związku z ostatnim kryzysem rządowym. Przewidywane są dalsze zarządzenia, aby przeciwdziałać temu napływowi kapitałów obcych.

Japonia dopuści obce kapitały do eksploatacji Chin

Tokio, 26. 1. (R) Na dzisiejszym posiedzeniu izby reprezentantów rozpatrywano sprawy, związane z konfliktem chińskim, zagadnienia współpracy japońsko - chińsko - mandżurskiej, możliwości pożyczki zagranicznej oraz pokrycie złotem waluty japońskiej.

Minister wojny Sugiyama zapewnił interpellantów, iż armia i marynarka czynią wszystko, czego wymaga obecna sytuacja.

Premier Konoye oświadczył, iż celem obecnej kampanii jest doprowadzenie do współpracy pomiędzy Japonią a Chinami, skorumpowanymi przez komunizm. Pierwsze pozytywne kroki w tym kierunku są czynione w Chinach północnych.

Minister spraw zagranicznych Hirota przedstawił plan stworzenia bloku gospodarczego pomiędzy Japonią, Chinami a Mandżurią.

Minister finansów Kaya przyznał, iż rząd nosi się z zamiarem dopuszczenia obcego kapitału w celu rozwoju produkcji, ale pod tym względem jeszcze nie opracowano ostatecznych planów. Kaya wystąpił przeciwko projektom alokowania w Chinach części rezerw złota Banku Japońskiego w celu zwiększenia zdolności

nabywczej Chin. Minister finansów podkreślił konieczność utrzymania nietkniętymi obecnych rezerw złota.

Liczne egzekucje wyższych oficerów chińskich

Szanghaj, 26. 1. (R) Według informacji Agencji Domei chińskie sądy wojenne z polecenia naczelnego wodza armii chińskiej Czang-Kai-Szeka wydały w ostatnich czasach liczne wyroki śmierci na wyższych oficerów chińskich. Przede wszystkim został skazany na śmierć i stracony jeden z naczelników dowódców armii gen. Han-Fu-Czu. Poza tym stracono 3 dowódców dywizji, 1 brygadiera, 3 dowódców batalionu.

Wszystkie te wyroki były umotywowane brakiem dyscypliny i opuszczeniem stanowisk. Poza tym zwolniony został jeden z głównych dowódców armii, 12 dowódców dywizji, 5 brygadierów i wielu niższych oficerów.

5 mln. dolarów dla ludności chińskiej

Waszyngton, 26. 1. (R) W izbie reprezentan-

Emigranci do Palestyny

Warszawa, 26. 1. (A) W najbliższy poniedziałek wyjeżdża z dworca głównego w Warszawie grupa uchodźców do Palestyny, złożona ze 150 osób. Większość tej grupy stanowią chłuchowie, poza tym mała grupa krewnych obywateli palestyńskich oraz 15 uczniów szkoły rolniczej w Ben Szeimen. Transport jedzie okrętem „Polonia” przez Konstancję.

Zgon ofiary terrorystów arabskich

Jerozolima, 26. 1. (ZAT.) O północy zmarł w szpitalu 24-letni Żyd Lewantyński, Lisini Turani, ranny podczas napadu terrorystów arabskich na autobus żydowski w Giwat Saul. Zostanie on pochowany w Rechowot, gdzie było jego miejsce zamieszkania.

Niedaleko granicy syryjskiej policja aresztowała 8 kobiet i 20 dzieci, podejrzanych o nielegalne przekroczenie granicy palestyńskiej. Na posterunku policyjnym w Chalza, dokąd aresztowanych przewieziono, jedno dziecko zmarło.

Jerozolima, 26. 1. (ZAT.) Na znacznym obszarze między Hule a jeziorem Genezaret wyjąwszy miasto Safed władze ogłosiły stan wyjątkowy, zakazujący ruchu nocnego. Ruch w porze nocnej został też zakazany na drodze między Kalkilia a Tul Karem.

Profesor-Żyd zabity w Barcelonie

Barcelona, 26. 1. ZAT. W czasie jednego z ostatnich nalotów samolotów powstańczych na Barcelonę zginął z rzuconej bomby wybitny filolog i profesor języka hebrajskiego na uniwersytecie barcelońskim dr. Francisco Barchau. Zabity uczony był Żydem i miał lat 86.

Zbrodnia w gmachu sądu stanisławowskiego

Lwów, 26. 1. (B.) Ze Stanisławowa donoszą, że w tamtejszym gmachu Sądu Okręgowego miała dziś rano miejsce krwawa zbrodnia. Toczył się mianowicie cywilny proces, wytoczony przez niejakiego Bolechowskiego przeciwko Petrykowi o odszkodowanie w kwocie kilka tysięcy zł za wypalenie mu oka. W pierwszej instancji Petrykow został uwolniony.

Na dzisiejszej rozprawie Bolechowski widząc, że nie ma szans na wygranie procesu, postanowił zemścić się na Petrykowie i gdy ten wraz ze swym adwokatem był na korytarzu, Bolechowski podbił go i zadał mu kilka ciosów nożem w szyję i plecy. Adwokat cudem tylko nie został zraniony. Bolechowski został aresztowany. Stan Petrykowa jest beznadziejny.

„Stürmer” przestanie się ukazywać

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Londyn, 26. 1. (B.) Jak donoszą z Berlina, ukazujący się zwykle w środę tygodnik Streicher „Stürmer” nie ukazał się. W zeszłym tygodniu „Stürmer” został skonfiskowany. Krążą pogłoski, że żydożerczy tygodnik w ogóle przestanie się ukazywać.

Pogrzeb Bolesława Koskowskiego

Warszawa, 26. 1. PAT. Dziś w godzinach porannych odbył się pogrzeb s. p. Bolesława Koskowskiego — dr. ekonomii politycznej, wybitnego publicysty, b. senatora R. P.

W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu oprócz rodziny wzięli udział przedstawiciele zarządu Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, klubu sprawozdawców parlamentarnych, przedstawiciele wydziałów prasowych, prezydium rady ministrów i ministerstwa spraw zagranicznych oraz liczne grono przyjaciół i kolegów z „Kurieru Warszawskiego” oraz innych wydawnictw.

tów wniesiono projekt ustawy, przewidujący otwarcie kredytu 5 milionów dolarów na pomoc dla ludności chińskiej, zamieszkującej obszary, dotknięte działaniami wojennymi. Projekt ustawy wniósł przedstawiciel stronnictwa republikańskiego deputowany ze stanu Nowego Jorku, Francis Cullin.

Do trzeciego pokolenia...

Warszawa, 26. 1. (Sin) Jutro o godzinie 7 odbędzie się zebranie członków Bratniej Pomocy studentów Politechniki warszawskiej. Na posiedzeniu tym m. in. postawiony zostanie wniosek o rozszerzenie paragrafu aryjskiego do trzeciego pokolenia, o wykluczenie z Bratniej Pomocy studentów utrzymujących stosunki z Żydami oraz wniosek o skasowanie proporcjonalnego systemu głosów przy wyborach do Bratniej Pomocy.

Przeciw niemieckim roszczeniom kolonialnym

Paryż, 26. 1. (R) Instytut kolonialny francuski wydał odezwę wypowiadając się przeciwko wszelkim ustępstwom na rzecz niemieckich żądań kolonialnych. Odezwę m. in. podpisali: gen. Gourand, Henry Berenger, admirał Lacare i t. d.

Monarchowie zenią się

Rzym, 26. 1. (R) Agencja Stefani za prasą węgierską powtarza pogłoski o tym, jakoby król albański zamierzał ożenić się z hrabiną Appony, z którą zapoznał się w czasie swej podróży we Włoszech. Zaręczyny mają rzekomo odbyć się w ciągu najbliższych dni.

List Napoleona III. — falsyfikatem

Paryż, 26. 1. (R) Ministerstwo oświaty ogłosiło następujący komunikat: Po pojawieniu się w prasie wiadomości, że w Amiens wystawiono na licytację list, pisany przez Napoleona 3-go do króla Wilhelma z Sedanu w dniu 1 września 1870 r. i zawiadamiający o zamiarze złożenia broni — do ministerstwa oświaty w Paryżu zgłosiło się szereg osób z daniesieniem, iż są w posiadaniu takiego samego dokumentu.

Ministerstwo, chcąc wyjaśnić tę sprawę, poleciło dyrekcji archiwów Francji przeprowadzenie śledztwa. Po przeprowadzeniu korespondencji z archiwum berlińskim, przekonano się że oryginał słynnego dokumentu przechowywany jest w Berlinie, wszystkie zaś inne egzemplarze tego listu są falsyfikatami.

Oświadczenie przywódcy hitlerowców austriackich

Wiedeń, 26. 1. PAT. Zastępca kapitana Leopolda, przywódcy austriackich narodowych socjalistów inż. Leopold Tavs wezwany został na policję, gdzie przez dłuższy czas był przesłuchiwany.

Powodem tego jest oświadczenie, złożone przez Tavs'a dziennikowi praskiemu „Slovansky Hlas“, w którym powiedział on, że partia narodowo - socjalistyczna w Austrii jest obecnie silniejsza niż kiedykolwiek i że rząd austriacki jest odpowiedzialny za krwawe dni lipca 1934 roku.

Krwawy epilog walki policji z opornymi podatnikami

Paryż, 26. 1. (R) Z Lemans donoszą, iż władze bezpieczeństwa oblegające dom rodziny Cornuel, która onegdaj nie chciała wpuścić komornika, mającego dokonać zajęcia za zaległość podatkową w kw: 83 200 fr., przy czym zabity został przez jednego z synów wdowy Cornuel ślusarz wioskowy, a następnie podoficer żandarmerii, podпалиł dom, aby zmusić obleganych do poddania się.

W pewnym momencie otworzyły się drzwi domu i wybiegł jeden z synów, kryjąc się pod osłoną nocy w pobliskim lesie. Po chwili wyskoczył z płonącego domu drugi syn, usiłując również uciec, padł jednak od kuli żandarmerii.

W końcu ukazała się wdowa, na której paliło się już ubranie. Padła ona również na progu swego domu od kuli. Za zbiegłym do lasu zarządzono pościg.

Nadrabin Rzymu u min. Ciano

Rzym, 26. 1. ZAT. Minister spraw zagranicznych hr. Ciano przyjął na dłuższej konferencji nadrabina Rzymu dra Dawida da Prato, z którym omówił szereg spraw żydowskich.

Delegacje żydowskie w Genewie zadowolone z wyniku dotychczasowych rozmów

Genewa, 26. 1. (ZAT.) Dziś po południu angielski minister spraw zagranicznych Eden i Delbos konferowali z Micescu. Jak się ZAT dowiaduje ze źródeł miarodajnych, ministrowie angielski i francuski nawiązali do demarche u Gogi i podkreślili iż rządy ich uważają obecny kurs antyżydowski za sprzeczny ze zobowiązaniami traktatowymi.

Ze źródeł angielskich ZAT się dowiaduje że konferencja Edena z Micescu trwała przeszło godzinę. Z wyniku dzisiejszych rozmów jest pewnym, że w stosunku do petycji żydowskich nie będzie zastosowana procedura przyspieszona lecz zwykła.

Rada Ligi Narodów wybierze Komitet Trzech, który rozważy petycję, zaś rząd rumuński będzie zobowiązany złożyć odpowiedź w ciągu 2 miesięcy.

W kołach delegacji żydowskiej wyrażają na ogół zadowolenie z wyniku dzisiejszych rozmów i przypuszczają, że dzięki wyłonieniu Komisji Trzech Rumunia będzie musiała się trzymać pewnych ram, zaś w międzyczasie może zmienić się charakter rządu po wyborach.

Jarblum dziś konferował z Delboscem, który go zapewnił, że uczyni wszystko co jest w jego mocy, aby stanąć w obronie Żydów rumuńskich, nie wchodząc w kolizję z prestiżem rumuńskim.

Dziś odbyła się wspólna narada wszystkich delegacji żydowskich, bawiących w Genewie, a więc Światowej Konferencji Żydowskiej, Alliance Israelite, Board of Deputies. Postanowiono nadal koordynować działalność tych wszystkich trzech delegacji.

Sensacyjny obrót sprawy o zabójstwo Żyda w Otwocku

Warszawa, 26. 1. (A) Sensacyjny obrót przyjęła dziś w sądzie okręgowym sprawa głośnego zabójstwa Izraela Grifenberga w Otwocku. W czasie świąt Sukkot mieszkaniec Warszawy, Grifenberg wraz ze swą niedawno poślubioną żoną wyjechał do Otwocka i tam, w czasie gdy wychodził w bóżnicę, został napadnięty przez dwóch osobników, którzy go obsypali strzałami. Grifenberg zmarł.

Jedynym świadkiem zbrodni był mieszkaniec Otwocka, Stefan Rączka, który dokładnie zaobserwował cały przebieg zajścia, lecz początkowo milczał, bojąc się zemsty zbrodniarzy. Trapiiony wyrzutami sumienia Rączka zgłosił się na policję, gdzie zeznał, że zabójcą jest Stanisław Osuch. Władze prokuratorskie po przeprowadzeniu dochodzenia sporządziły akt oskarżenia z art. 240 przewidującego karę

za udział w boje zakończonej śmiertelnym wynikiem.

Dziś Osuch zasiadł na ławie oskarżonych i groziła mu kara do pięciu lat więzienia. Po wysłuchaniu świadków, a szczególnie po zeznaniach wspomnianego Rączki, który kategorycznie nie zeznał, że zabójcą był Osuch i że tenże po powrocie do domu chwalił się, że zabił Żyda, prok. postawił sensacyjny wniosek o odesłanie aktów z powrotem do urzędu prokuratorskiego celem zmiany kwalifikacji czynu, a mianowicie o wyłączenie Osuchowi sprawy z art. 250 o zabójstwo. Sędzia uwzględnił wniosek prokuratora uznając, że sąd w składzie jednoosobowym nie jest kompetentny do rozpatrzenia tej sprawy i przekazał akta prokuratorowi, celem przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Korespondent Havasa odnosi: Jeden z dzienników węgierskich podał, że poseł sowiecki w Budapeszcie Bekzadian został przed kilku tygodniami rozstrzelany. Istnieją podslawy do przypuszczenia, że Bekzadian przebywa obecnie w więzieniu, nie słysząc jednak nie o straceniu go.

— Kapitan parowca brytyjskiego „Marcin Moller“ został skazany w Tokio na karę 1500 yen za naruszenie „strefy wojskowej“. Parowiec brytyjski został zatrzymany 7 stycznia w czasie silnej burzy w chwili, gdy zbliżył się do jednej z ufortyfikowanych wysepek u wejścia od portu tokijskiego. Fakt, iż parowiec szukał schronienia w czasie burzy, uznany został za okoliczność łagodzącą i wpłynął na decyzję ministra sprawiedliwości, który nie zgodził się na konfiskatę statku.

— Wskutek zwałów śniegu zawalił się dach szkoły powszechnej w prefekturze Akita (Japonia), grzebiąc 62 dzieci. Sześcioro z nich zmarło a 7 jest ciężko rannych.

— Z Chicago donoszą: W ostatnich dniach zostały stany środkowe nawiedzone powodzią, połączoną z burzami śnieżnymi. Powódź wyrządziła znaczne szkody, pozbawiając tysiąca ludzi dachu nad głową. Komunikacja między wieloma miastami została przerwana.

— Brytyjski statek handlowy „Pencarrow“ rozesał sygnały S. O. S. Statek ma uszkodzony ster. Znajduje się on w odległości 50 mil od Halifaxu. Na pomoc pospieszył mu statek nadbrzeżny „Caygua“.

— We wtorek popołudniu pod Karanc w Czechach środkowych wskutek defektu silnika spadł samolot wojskowy. Pilot uratował się przy pomocy spadochronu.

— Sąd w Kłajpedzie skazał na karę śmierci niejakiego Novickasa. Skazany w przeciągu 6 roku zamordował cztery kobiety i dokonał szeregu napadów rabunkowych.

Pikantna historia

Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 26. 1. (B) „Evening Standard“ dowiaduje się o następującym wydarzeniu: Biskup katolicki hr. Galen wygłaszał kazanie w katedrze o wpływie kościoła na wychowanie młodzieży. Nagle powstał umundurowany hitlerowiec i zawołał: Jak może mówić o młodzieży człowiek, który nie ma żony ani dzieci?

Biskup odpowiedział: W katedrze nie ścierpie obelżywych uwag pod adresem führera! — i kontynuował swe kazanie.

Po zakończeniu nabożeństwa wierni urządzili biskupowi cichą lecz entuzjastyczną owację.

Menuchin ukończył 21 rok życia

Nowy Jork, 26. 1. ZAT. Słynny skrzypek-wirtuoz Jehuda Menuchin ukończył w tych dniach 21 rok. W dniu urodzin wystąpił on ze swym 378-mym koncertem w Filadelfii. Menuhin koncertuje od 5 roku życia. Jak obliczają osoby z otoczenia artysty, koncertów Menuchima słuchało dotychczas na publicznych koncertach przeszło półtora miliona ludzi, nie licząc słuchaczy radiowych.

Francja zamierza wprowadzić zapomogi dla młodych małżeństw

W parlamencie francuskim został wniesiony projekt deputowanego Fr. Saint Juste'a dotyczący wprowadzenia we Francji na wzór Italii i Niemiec instytucji zapomóg i pożyczek dla młodych małżeństw, aby w ten sposób zwiększyć przyrost naturalny ludności. Według projektu Saint Juste'a państwo miałoby dawać pożyczki w sumie 5000 franków młodym mężczyznom w wieku 23—27 lat i kobietom w wieku 18—27 lat, wstępującym w związki małżeńskie. Za każde dziecko potrącałoby się 25 proc. z sumy pożyczkowej, tak, iż przy czworgu dzieci pożyczka byłaby zupełnie pokryta.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś nocny dyżur mają lekarze: Lewkowicz F. — Sobieskiego 16b, tel. 114-34, Drach Teodor — Madalińskiego 9, tel. 101-45, Schönberg Maria — plac Zgody 7, tel. 182-58, Dym Osi — św. Gertrudy 18, tel. 105-58.

Dziś nocny dyżur mają apteki Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Stradom 77, Lubiec 7, Długa 66, Brodzińskiego 1, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Ruch ludności

w listopadzie 1937 roku

W ciągu miesiąca listopada ub. r. zawarło w Krakowie małżeństw 187 (258), w tym chrześcijańskich 144 (217). Urodziło się żywo dzieci 217 (242), nieślubnych 34 (32) w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 14 (12). Wśród żywo urodzonych było chłopców 120 (141). W tym samym okresie czasu zmarło osób 204 (182). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 73 (69). Z przyczyn śmierci najczęściej przypada na choroby serca 36 i na nowotwory 22. Wśród zmarłych było chrześcijańskich 168 (146).

Koło Absolwentów żyd. Średniej Szkoły Handlowej, ul. Stradom 10

Dziś odbędzie się referat p. D. Schöna n. t. „Asymilacja a byt narodowy“. Początek o godz. 19.45 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— KOŁO CHEMIKÓW I FARMACEUTÓW W Piątek 28 bm. wycieczka naukowa do Polskiej Złoty Góry. Zbiórka punkt. godz. 11.00 przed ZDG.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach niższych, ciesząca się wielkim powodzeniem „Gałązka rozmarynu“ Zygmunta Nowakowskiego. Jutro w piątek „Czemu kłamięś najdroższa?“ komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Tjicha, z muzyką K. Markera, w premierowej obsadzie.

Teatr im. J. Słowackiego

Czwartek: godz. 8 wieczór „Gałązka rozmarynu“.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Linia Maginota“ (Vera Korenne i Victor Francen).

APOLLO: „Joshiwara“.

ATLANTIC: „Serce i szpada“ (Konrad Veidt, Annabela) i „Zbudź się i żyj“ (Alice Faye).

BAGATELA: „Weź serce me“ z Gittą Alpar i rewią: „Grunt to szczęście“.

PROMIEN: „Książę i żebrak“.

STELLA: „Znachor“.

SZTUKA: „W sieci wywiadu“ (Gertruda Michael, Herbert Marshall i in.).

UCIECHA: „Jej pierwszy bal“ (Marie Bell — Harry Baur).

WANDA: „Dama na dwa tygodnie“ (Joan Crawford, Franchot Tone i in.).

Ostatnie wiadomości giełdowe

Specjalna służba informacyjna „Nowy Dziennik“

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 26. 1. Kawa Rio nr. 7. 5 1/2 (5 1/2), Kawa Santos nr. 4. 8 3/8 (8 3/8), marzec 4.45 (4.48) marzec 4.30 (4.35), Kakao 5 5/8 (5 7/8), marzec 5.32 (5.38), marzec 5.33 (5.38).

BAWELNA.

NOWY JORK, 26. 1. 8.54 (8.58), marzec 8.47—8.47 (8.48—8.49), marzec 8.52—8.52 (8.56—8.56)

KORZENIE.

LONDYN, 26. 1. Tapioka Fair styczeń-luty 14.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore styczeń-luty 2.81, Goździki Zanzibar styczeń-luty 7.75, Papryka c. styczeń-luty 69.

DEWIZY

PARYŻ, 26. 1. Londyn 153.25, Nowy Jork 3070, Zurich 709, Amsterdam 1718, Berlin 1238.

LONDYN, 26. 1. Nowy Jork 49977, Paryż 153.43, Berlin 12.4112, Amsterdam 8.9693, Zurich 21.6337.

EFEKTY.

NOWY JORK, 26. 1. American Car 80 (81.—), American Car et Foundry 24 (24), Am. Tobacco 68.25 (68.50), Chrysler 57.50 (58.75), Douglas Aircraft 42.12 (44.00), Fisk Rubber — (7.00), Eastman Kodak 162.00 (162.50), General Electric 41.75 (42.25), General Motors 35.25 (35.62), Anaconda 32.12

Podpalenie sklepu żydowskiego przez szajkę chuliganów

Wczoraj około godz. 18-tej zjawili się w sklepie Jana Brumera, przy ul. Madalińskiego 14, trzej mężczyźni, w zamiarze zakupu towaru. Pierwszy z nich poprosił o koszulę i podczas gdy był zajęty oglądaniem ich wraz z kupcem, drugi mężczyzna w międzyczasie wyjął flaszkę z naftą, rzucił na posadzkę, a następnie podpaliwszy ją, wszyscy trzej chuliganie zbiegli.

Plomienie szybko zaczęły obejmować lada sklepowe, ale kupiec natychmiast przystąpił do gaszenia ognia i przy pomocy dwóch koców ogień szybko

ko ugasił.

Zawezwana w międzyczasie Straż Pożarna, zjawiała się na miejscu wypadku, ale zastała już ogień ugaszony i stwierdziła jedynie opalenie dwóch ładunków sklepowych, ramy okiennej oraz osmolone dwa koce.

Innego wyczynu dokonali nieco później „nieznani sprawcy“ przy ul. Długiej 50, wybijając szybę w sklepie M. Goldbergera.

Losy Żelaznego rozstrzygną się -- dnia 21 lutego

W więzieniu św. Michała przebywa groźny przestępca Stanisław Żelazny, zasądzony przez sąd przysięgłych w Krakowie na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok ten nie jest jednak prawomocny, gdyż obrońca wniósł skargę kasacyjną, zawierającą 13 punktów. Od rozprawy w Sądzie Najwyższym zależą więc dalsze losy Stan. Żelaznego. Rozprawa ta, jak

się dowiadujemy, odbędzie się dnia 21 lutego b. r.

Jak już pisaliśmy, w usposobieniu Żelaznego zaszła ostatnio decydująca zmiana. Dotychczas zamknięty w sobie, Żelazny wykazał ostatnio skrucę i prosił o dopuszczenie do niego kapelana więziennego. Prośbie jego uczyniono zadość.

Ciekawy proces przeciw wiceburmistrzowi i dwom urzędnikom magistrackim o-12.50 zł.

Bielsko, 26. 1. (R). Sędzia Sądu grodzkiego w Białej, dr Wadowski, rozpatrywał wczoraj nienotowany dotychczas w sądownictwie polskim proces o zasadniczym znaczeniu prawnym, który też z tego powodu wywołał ogólne zainteresowanie wśród sfer prawnych. Na ławie oskarżonych zasiadli wiceburmistrz Białej Stanisław Kuśnierz, kierownik oddziału finansowego Mgr. Rubin Freidenberg, oraz urzędnik Adam Młynek, oskarżeni przez Prokuratora w Wadowicach o występki z art. 286 par. 3 k. k. nieumyślnego działania na szkodę interesu publicznego.

Stan faktyczny ciekawej tej sprawy przedstawia się następująco: Prokurator Sądu okr. w Wadowicach polecił w październiku ub. roku Magistratowi miasta Białej ściąganie od jednego z mieszkańców tegoż miasta w drodze egzekucji kosztów postępowania sądowego w wysokości 12,50 zł., na których poniesienie został on skazany prawomocnym wyrokiem.

Podając powyższe zlecenie prokurator powołał się na rozporządzenie z dnia 27. 10. 1932,

na podstawie którego można nałożyć na Magistrat obowiązek ściągania drobnych sum w drodze egzekucji. Magistrat miasta Białej stanął jednak na odmiennym stanowisku, powołując się przy tym na rozporządzenie rady ministrów z 1. 5. 1937 r i przekazał sprawę do Starostwa w Białej. Starostwo białskie nie podzieliło tego zapatrywania magistratu i wydało okólnik, nakazujący wszystkim gminom wykonanie podobnych zaleceń urzędu prokuratorskiego. Mimo polecenia prokuratora i wspomnianego okólnika Starostwa magistrat nie ściągnął owych 12.50 zł i pismem z dnia 10 listopada zwrócił akt prokuraturze w Wadowicach.

Po tej odmowie prokurator wniósł przeciw wiceburmistrzowi i dwom urzędnikom magistratu akt oskarżenia o występki z art. 286 par. 3-ci.

Na odbytej rozprawie przyznali się oskarżeni do winy, powołując się na rozporządzenie rady ministrów. Celem przesłuchania świadków rozprawę odroczone do 8 lutego br.

LOS Y I-ej KLAS Y

Są już do nabycia w słynnej kolekturze

BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek ul. 6

KTO WYGRAŁ MILION?

Rabka, 26. 1. (B) Jak wiadomo, wygrana miliona złotych padła na numer 17270 sprzedany w kolekturze w Rabce, z czego 3/4 losów zakupili tutejsi mieszkańcy, a jedną ćwiartkę kupiła kuracjuszka, zamieszkała w Cieszynie. Jedną ćwiartkę wygrał Związek kolejarzy w Rabce i wygrana została podzielona między 20 osób, drugą ćwiartkę wygrała p. Julia Lubowa, właścicielka masarni, wreszcie trzecią ćwiartkę wygrał pewien murarz, który otrzymał ten los jako nagrodę za zwycięstwo w zawodach. Ponieważ jednak zawody te odbyły się jeszcze w jesieni, więc zwycięzca dobrał sobie współników do następnej klasy i w ten sposób wygrana została podzielona na 4 części.

(33.87), Bethlehem Steel 60.00 (62.00), Intern Nickel 19.12 (50.00), Tennessee Corp. 7.00 (7.37), Shell Union 17.00 (16.87), Standard Oil 48.50 (49.87).

METALE

LONDYN, 26. 1. Platyna 7, Wolfram 70—75, Srebro —, Złoto 139.750.

Warszawa 26. 1. (A) Dziś padły następujące większe wygrane: 10.000 zł. — 139730

5000 zł. — 24.215, 34.431, 34.958, 42.317, 71.573, 189.695.

2000 zł. 3754, 7009, 11451, 16118, 17186, 33739, 47987, 52089, 53095, 53186, 77073, 80066, 115745, 131.718, 144.088, 154.360, 156.367, 159.719, 184.279, 181.558, 185.876, 187.460, 190.830.

SZCZĘŚLIWE LOSY

Losy i Loteria już do nabycia w popularnej kolekturze

Żyd. Inwalidów Wojennych
Kraków, Grodzka 59.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.: Po krótkotrwałych roz pogodzeniach ponowne przejście do typu pogody o zachmurzeniu zmienne, miejscami przelotny deszcz. Nocą gdzieś gdzie przymrozki, dniem temperatura od 2 st. na wschodzie do 5 st. na zachodzie kraju. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie, dolne umiarkowane, górne około 50 km.godz. Podstawa chmur od 200 m, widzialność miejscami osłabiona, z powodu zamglenia.

Pocztę szyfrową inzeratową

zależy wysłać w ciągu
całego dnia
tylko
do skrzynki
wmurowanej w białe
przez „Nowy Dziennik”
z którą opóźnia się
6 razy dziennie

Wolne posady

PLACÓWKI dla lekarzy,
adwokatów, dentystów, far-
maceutów, okulisty i wene-
rologa. Listy dziękczynne
Bekier nauczyciel, Staszów.
472k

PIANISTA(ka) akompania-
tor poszukiwany. Godziny
popołudniowe. — Zgłosze-
nia: Skrytka pocztowa 812.
313g

NA WIELKOPOLSKĘ za-
prowadzonego podróżujące-
go poszukuje fabryka bie-
lizny Zgłoszenia pod „Sta-
ła pensja”. 380g

FRYZJERKE(a) siłę pierw-
szorzędna przyjmie zaraz
KRAKÓW, Librowszczyzna
4. Gwarancja pensji.
379g

Posad poszukują

WDOWA w średnim wieku,
język niemiecki — szuka
zajęcia, zarządu domem,
pielegnacji. Zgłoszenia pod
„Inteligentna” Biuro Ogło-
szeń Stattera, Rynek 8.
481k

APLIKANT z półtora rocz-
ną praktyką szuka patro-
na ewentualnie na prowinc-
ji. Zgłoszenia do Admini-
stracji „Nowego Dziennika”
pod „Stenotypista”.
380g

RADIOAPARATY wyko-
nuje, naprawia, przerabia
PRACOWNIA RADIOWA
Ign. Freylich, Dietla 51.
Telefon 119-36. 7315k

APLIKANT adwokacki z
prawem zastępstwa chciał-
by zmienić posadę. Łask.
zgłoszenia do Administracji
„Nowego Dziennika” sub
„Zastępca S.” 266g

LEKCJE w zakresie szkół
powszechnych i niższych
klas gimnazjalnych udzie-
la absolwentka Gimnazjum
Państwowego. Zgłoszenia
pod „Lecje F.” do Admini-
stracji „Nowego Dziennika”
472k

OBEJME posadę kasjerki
Dam kaucje. Zgłoszenia:
Administracja „Nowego
Dziennika” pod „Kasjerka”.
360g

TECHNIK dentystyczny z
14-letnią wiedeńską prakty-
ką, — pracujący w złości
i kauczką poszukuje po-
sady, ew. na pół dnia. Zgło-
szenia i referencje: S.
Weinreb, Skład przyb. dent.
Kraków, Grodzka 14. Tel.
188-98. 844g

POSZUKUJE zastępstwa w
branży elektro-technicznej,
Zgłoszenia do Admini-
stracji „Nowego Dziennika”
pod „Fachowiec”.
345g

RUTYNOWANY buchalter-
bilansista, korespondent
polsko-niemiecki, ze znaj-
omością księgowości przebit-
kowej szuka zajęcia na
godz. lub cały dzień. Wy-
magania skromne. Zgłosze-
nia: Skrytka pocztowa 135.
335k

NOSZONA garderobę kupu-
je, płacę najlepsze ceny.
Goldberg, Gazowa 11. Tel.
168-21. 72g

Kupno

SPIEW



— Na kogo czeka pan tutaj w tym mrozie?
— O nie czekam, tylko gdy żona moja śpiewa,
zawsze wychodzę, aby sąsiedzi nie przypuszczali,
że ją biję!

Zdrojowiska

ZAKOPANE — „ANASTA-
ZJA” Zamojskiego po
gruntownym remoncie. Bie-
żąca ciepła i zimna woda
we wszystkich pokojach.
Kuchnia znana wykwinna.
Zarząd Scherer-Rehenowa,
tel 1344. 7205k

RABKA. Pełnokomfortowy
pensjonat „OPIEKA” tel.
326, otwarty cały rok. Za-
rząd: Hochmannowie, Stras-
serowa. 93k

RABKA pełnokomfortowy
pensjonat Beck willa „Po-
rebianka”, bieżąca gorąca
— zimna woda w każdym
pokoju. Telefon 259. 310k

RABKA „PALACE” pierw-
szorzędny pensjonat pod
zarządem Drowej PAULINY
KEINEROWEJ otwarty ca-
ły rok. Tel. 325. 7017k

KRYNICA. — Pensjonat
„PODHALE” poleca pokoje
ciepłe, kuchnię wykwinną
Ceny niskie. Brandowa.
274k

ELEGANCKIE SUKNIE TRYKOTOWE

maszynowe wykonną na miarę wg. najnowszych żądań
Pracownia „OGNIKA PRACY”
ul. Skawińska Boczna 7, telefon 158-21.
Ceny przystępne 473kr

ZAKOPANE. Pełnokomfor-
towy pensjonat „BORYNA”
Droga do Białego, vis-a-vis
Excelsioru — tel. 1457. —
Kuchnia pierwszorzędna
Zarząd Braunówny.

Interesy handlowe

POSZUKUJE do eksploata-
cji poważnych przedstawi-
cielstw współpracownika z
wkładem zł. 2—3.000. — Zgło-
szenia pod „Reprezentaty-
wny handlowiec” Agencja,
Sienna 12. 378g

Sprzedaż

WYPRAWKI dla niemow-
lat, **KONFEKCJA** dziecie-
ca najniższe ceny. Bolrer.
Floriańska 27. 339k

Cała literatura antyhitlerowska
na nowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie
żydowskie
na dla swych czytelników
**BIBLIOTEKA
WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ**
ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

SKLEP zaprowadzony z to-
warem lub bez Floriańska
sprzedam. Zgłoszenia: Kra-
ków, Plac Matejki 6/8.
458k

URZĄDZENIE salonu, o-
brazy i dywany sprzedam
Handlarze wykluczeni. —
Zgłoszenia pod „Salon”
Biuro Ogłoszeń Stattera,
Rynek 8. 480k

**STUŁO EMALJOWANE
PIECZĄTHI NAUCZUJOWE**
TYLKO WPROST W FABRYCE
EMALJARNIA
KRAKÓW, DIETLA 81. Tel. 147-39

SPRZEDAM urządzenie
mleczarsko-spożywcze, la-
dę z lodownią, zaraz. Wia-
domość w piątek między
10—3, Starowiślna 22, róg
Dietla 350g

Lokale

CZTERY pokoje, kuchnia,
przedpokój, balkon, kom-
fort. I. piętro, Kraków, Zy-
blikiewicza 17. wolne. Wia-
domość: Sarego 4. m. 2. te-
lefon 105-20. 335g

WIEKSZY lokal handlowy,
frontowy z magazynami —
do wynajęcia, ul. Gertru-
dy 7. 462k

LOKAL sklepowy do wy-
najęcia. Kraków, Limanow-
skiego 52. (Lwowska). Zgło-
szenia: Telefon 163-92. 365k

PRZYJME sublokatora z
utrzymaniem lub bez. —
Zgłoszenia: Szpitalna 3.
m. 6. 390g

POKÓJ słoneczny, czysty,
łazienka, umeblowaniem —
bez do wynajęcia. Meiselsa
20/12. 389g

3 POKOJE z kuchnią, peł-
ny komfort przy Rynku do
wynajęcia. — Wiadomość:
Baudet, Grodzka 5. sklep.
377g

POKÓJ słoneczny, czysty,
łazienka, umeblowaniem —
bez do wynajęcia. Meiselsa
20/12. 389g

POKÓJ słoneczny, czysty,
łazienka, umeblowaniem —
bez do wynajęcia. Meiselsa
20/12. 389g

POKÓJ słoneczny, czysty,
łazienka, umeblowaniem —
bez do wynajęcia. Meiselsa
20/12. 389g

POKÓJ słoneczny, czysty,
łazienka, umeblowaniem —
bez do wynajęcia. Meiselsa
20/12. 389g

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratu-
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w I. tamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się
25%, za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni świąteczne.

TRZECH pokojowe miesz-
kanie, pełnokomfortowe —
przecznica Starowiślna —
wolne. Telefon 116-09.

OBSZERNY lokal handlo-
wy, śródmieście, I. piętro
do wynajęcia. Plac Domi-
nikański 4. 353k

5 POKOI z kuchnią, pełny
komfort, słoneczne, I. pię-
tro, Starowiślna 64. do wy-
najęcia. Wiadomość: Tel.
175-26. 386g

POKÓJ komfortowy, dwu-
osobowy, wyż. telefon, wy-
kwintne utrzymanie — sy-
tuowanym wynajme. Plac
Dominikański 4/II. 340k

TRZY pokoje, kuchnia, peł-
ny komfort, świeżo zremon-
towane wolne. Kremerow-
ska 12. Dozorca. 479k

Różne

LUSTRA BELGIJSKIE —
CZESKIE ŁAZIENKOWE,
GABLOTY SZKLANNE O
RAZ ODNAWIANIE LU-
STER POLECA PO CE-
NACH NAJNIŻSZYCH. —
SZLIFIERNIA SZKŁA WY-
TWARNIA LUSTER. —
UNGER. JOZEFA 16. TEL.
143-24. 63k

UBRANIOZMIAN zamienia
noszoną garderobę męską
na materiały bielskie. Kra-
ków, Telefon 148-62.

ZGUBIŁAM cenną pamięt-
kę, ZŁOTY ZEGAREK. Od-
nalazcy sówite wynagro-
dzenie Dzwonić: tel. 185-55
388g

PODAJE do wiadomości, że
zgubiłem kauczkową pie-
czętkę brzmącą: Herman
Hochman, Mleczarnia —
Kraków, Starowiślna 52 i
ostrzegam przed ewent. jej
użyciem. Herman Hochman
Kraków, Starowiślna 52.
384g

Nauka i wychowanie

**STENOGRAFII NOWO-
CZESNEJ** w 10 lekcjach
perfekt wyucza **ZOFIA
SCHÖNGUTOWNA** WW.
Świątych 8. front I. piętro
tel. 109.97. **OPLATA MINI-
MALNA.** 387k

**KONCESJONOWANE KUR-
SY** kroju, modelowania,
szycia **HALPERN-SUSSE-
ROWEJ.** — Wpisy: **KRUP-
NICZA** 18. 320g

WIECZORNY pięciomiesięcz-
ny **KURS KSIĘGOWOŚCI
FEINBERGA.** — Sta-
rowiślna 28, rozpocznie się
z początkiem lutego. Wpisy
codziennie. 451g

**KURSY KROJU WIEDE-
SKIM SYSTEMEM** urządza
Stew. „Merkaz Haeirim”
**ZA DOKŁADNE WYUCZE-
NIE RĘCZY SIĘ.** Wpisy co-
dziennie od godz. 16—19 w
sekretariacie: Sarego 11/II
D. 387g

JĘZYKÓW: francuskiego,
niemieckiego, angielskiego
najlepsza nauka listowna
„Globus” zł. 4.40 miesięcz-
nie. — **PRZEDPŁATA NA
DRUKOWANY SAMO-
CZEK ANGIELSKIEGO** w
8 zeszytach. — Również le-
koje uszne. — „STUDIUM”
**KRAKÓW, SŁOWACKIE-
GO** 1 476k

INZERATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĄ.

Posztę szyfrową
odbiera mała tylko
w ciągu 14 dni od daty
ukazania się odpowiedniego
inzeratu.

OSTROŻNY



— Marcinie, czy nie bój się takiej jazdy samo-
chodowej?
— Ależ nigdy, gdyż zawsze przedtem zamykam
oczy!

PRENUMERATA w Krakowie z odnosze-
niem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strons w
tekście i nadesłaniem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łam-
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.